

gazeta bezpłatna
INFORMACJE **ważne wydarzenia** **Z WASZEGO POWIATU**
rozrywka **REKLAMA** **KULTURA** **wywiady**

Osobówka wjechała pod pociąg

Tragedia na przejeździe kolejowym w Milczu.

Do wypadku doszło 13 kwietnia po godzinie 14.00 na przejeździe kolejowym w Milczu. Samochód osobowy wjechał wprost pod rozpędzony pociąg Inter-city relacji Bielsko-Biała-Ustka. Nikt z blisko 50 osób podróżujących koleją nie ucierpiał. Stan 35-lata natomiast był krytyczny.

Przez dwie godziny reanimowano go na miejscu zdarzenia. Potem zdecydowano o przetransportowaniu mężczyzny karetką pogotowia do szpitala w Pile. Niestety, obrażenia jakich doznał były na tyle poważne, że nie zdołano go uratować.



Okoliczności wypadku wyjaśni postępowanie prowadzone przez chodzieskich policjantów. Przejazd, na którym doszło do wypadku ma odpowiednie

oznakowanie, w tym sygnalizację świetlną i dźwiękową.

(Red.)
Fot. OSP Milcz

REKLAMA

auto DESIGN
Chwiesiukowicz

607 425 720
605 165 498

Serwis blacharsko-lakierniczy

- kompleksowa naprawa blacharsko-lakiernicza
- współpraca z towarzystwami ubezpieczeniowymi
- pomoc i obsługa formalności związanych z likwidacją szkód komunikacyjnych
- bezzgotówkowe rozliczenia szkód
- auto zastępcze na czas naprawy

Piła, ul. Warsztatowa 8 • www.auto-design.pila.pl

HURTOWNIA FOTOWOLTAICZNA

786 112 112
www.co2pro.pl
hurtownia@co2pro.pl

Dystrybutor m.in.:

LONGi Solar
HUAWEI
K2 systems
Fronius

SKUP ZŁOMU
PAW-MET

NAJWYŻSZE CENY W PILE!

SKUPUJEMY:

- złom stalowy
- metale kolorowe
- puszki aluminiowe 4,00 zł**
- makulaturę
- akumulatory

ODBIÓR OD KLIENTA
PODSTAWIENIE
KONTENERÓW

Piła, ul. Zakopiańska 6
Tel: 505 505 563

TONY TRANSPORT

Wyjazdy codziennie!
LICENCJONOWANY PRZEWÓZ OSÓB

POLSKA NIEMCY HOLANDIA

+48 664 204 204
tonytransport.pl - rezerwacje on-line

SAFE HOUSE

Dom z Działką Osiedle Kwiatowe w Szydłowie

MAF architektki

BIURO@FBSH.pl • tel. 512 518 325 • www.FBSH.pl

Zdrowie Współcześnie, Zagrożenia i Antidotum. Twoje Zdrowie plus.

O przypadłościach zatokowych spowiedź pewnego osobnika. Bardzo ważna Rozmowa Wnusi z Dziadkiem



Oto spowiedź pewnego osobnika o przypadłościach zatokowych. Pamiętając, że konsekwencją zatok mogą być problemy z oskrzelami, płucami i nie tylko. I tu wsparcie np. pulmonologa jest jak najbardziej wskazane.

Otóż tenże osobnik, dojrzały wiekowo – kiedyś w szkole średniej z kolegami budowali odporność metodą – do pasa nago, a na zewnątrz np. minus 20. Kilka minut w intensywnym ruchu. Jeden szczegół, który umknął im uwadze, to to aby na głowie była czapka, a na dłoniach rękawiczki.

Potem matura, dla niektórych studia, niektórzy od razu praca, niektórzy szukali wolności poza krajem.

Tenże osobnik, już po kilku latach zauważył przypadłość u siebie zapalenie zatok. Zawsze w miarę opanowana i jakoś tam funkcjonował.

Aż zdarzyło się, że osobnik wybrał się na odpoczynek na ciepłą wyspę – Madera czy Teneryfa – nieważne. Tam ciepło ale i wietrznie, klimatyzacje wszędzie obecne, przeciągi. A miał wtedy ok 35 lat. Wracając samolotem do kraju poczuł potworny ból głowy, który wywołał omdlenie. Samolot awaryjnie wylądował w Brukseli. Na lotnisko wjechał super wyposażony w sprzęt i Ludzi ambulans. Przepadano, stwierdzono zatoki, zapodano jakieś środki, osobnik wrócił

do samolotu i szczęśliwie dotarł do kraju.

Sporo lat później, rano w niedzielę wstał zrobić herbatkę poranną. A poprzedniego wieczora osobnik siedział na wietrznym, z przeciągami, balkonie. Wrócił szybko do sypialni bez herbatki, usiadł na fotelu, z którego omdlały skulnął się na podłogę. Przyjechał ambulans – zabrali osobnika do szpitala. A tam grupa lekarzy wymyślała różne teorie być. Zapodali kroplówkę, jakieś specyfiki – pewnie eksperymentalnie. I tak się osobnik nasłuchiwał tych lekarzy, że wpadając w coraz większy strach zażądał wyjścia na własną prośbę. Trwało co najmniej godzinę straszenia osobnika jak wielkie ryzyko podejmuje – w końcu dano pismo do podpisu, udało się, osobnik wrócił do domu. Domyowymi metodami udało się osobnikowi wyciszyć zatoki. I znalazł, chyba z wypowiedzi kogoś, parę ulic od domu, lekarza. Udał się do niego – a ten od razu – Panie, to zatoki tak narozrabiały Panu. Przepisał jakieś specyfiki, mądrze dobrane – szczególnie jeden miał moc uderzeniową leczącą, kilka specyfików naturalnych. I osobnik funkcjonował całkiem rześko.

Niestety osobnik po latach znowu zapomniał o dbałości o zatoki – postanowił w deszczu i silnym wietrze poprawić fragmencik płotu.

No i zaczęła się jazda. Opanowana, ale narzędzi sporo użył do remontu. Ważne to oczyszczanie nosa i zatok prostą domową metodą sprzętem z apteki. Irigasina. Co z głowy tego osobnika powychodziło lepiej nie opisywać, wybitnie mało apetyczne. Oczywiście okłady z gorącej soli, kąpiele stóp gorące (jeśli nie ma żyłaków), okłady z papki ziemniaczanej z sodą oczyszczoną i łyżką spirytusu, duże dawki wit C, herbaty ziołowe, adek, trening oddechowy, mądre jedzenie, itd Piękna rozmowa Wnuczki z Dziadkiem. Rozmowa prawdziwa:

Wnuczka – lutek 4, Dziadek, wg Boskiego nadania nawet nie na półmetku ziemskiego Życia.

Wnusia usiadła obok Dziadka na schodach. Wokół spokój, cisza – jakby specjalna atmosfera na specjalną rozmowę.

Dziadku, czy Ty jesteś Święty?

Wiesz, każdy, który zachował zachował w sobie Człowieka jest na swój sposób Święty.

Dziadku, ale mi chodzi o tych prawdziwych, nie na obrazkach – Właśnie o nich mówię Wnusi.

A wiesz. Że są ze mną takie świetliste postacie, takie prawdziwe, rozmawiamy, one są super Dobre.

Mają swoje imiona, ale nam nie są potrzebne do rozmów i zabaw.

Teraz są z Tobą też? Tak są, takie pełne blasku, ale są i Twoje postacie, opiekują

się Tobą, to jak nazwę je opiekunami – to chyba dobrze? Tak, Wnusi, dobrze.

Bo wiesz Dziadku, jak patrze na Ciebie, mogę nawet tylko myślami patrzeć, to widzę dużo światła w Tobie, dobrego światła. A jak patrze po innych ludziach, to u większości światła nie ma, mają w sobie taką ciemną maź, tacy są gorcy, że niby ludzie, a jednak nie. Czy jest to możliwe? Tak Wnusi, to jest możliwe. A pytałaś swoich opiekunów co oni sądzą na ten temat? Tak, pytałam – odpowiedzieli, że tak jest, ale jeśli ja będę miała w sobie dużo światła to mogę im pomóc swoją obecnością wyjść z tego mazidla życiowego. A co teraz robią opiekunowie? Trochę się przysłuchują nam, a trochę latają, wygłupiają, radują.

Dziadku, to powiedz mi jeszcze, jestem mała, ale chyba to dobrze, bo nie jestem jeszcze za truta tą dziwną dorosłością. Powiedz, słucham jak tzw dorośli mówią o czynieniu dobra, o miłości, wzajemnym szacunku – tak to chyba się nazywa – a kiedy to mówią (oczywiście nie wszyscy, ale większość) te słowa są ubrane w szarość, są takie nieprawdziwe. Mam wrażenie, że ludzie światło, radość, chyba też miłość zamienili na coś co im odbiera życie, na telewizję. A kiedy widzę czy usłyszę co płynie z tego czegoś co zabiera życie to jest to coś takiego, jak kiedyś widziałam taki duży

zbiornik na samochodzie – ktoś mówił, że jest to szambowóz, dziwna nazwa, i z tego szambowozu wylewało się do jakiejś dużej dziury coś co kojarzy mi się z urządzeniem odbierającym życie i tym co płynie do ludzkich serc stamtąd. Tak Wnusi. Ludzie zapomnieli co to miłość, natura, lasy, kwiaty, ptaki, zapomnieli kochać siebie, nie rozumieją słowa miłość. Oczywiście nie wszyscy, ale większość.

Stworzyli sobie taką iluzję życia – iluzję, a co to jest? – to jest tak, że wydaje się im, że żyją, a to ichmyśli, ich poglądy, ich zachowania ustawiła ten telewizyjny szum. I pamiętaj Wnusi, Człowiek Człowieka nie skrzywdzi, chyba, że już nie jest Człowiekiem.

Bo ja Ciebie Dziadku Kocham i wiem, że Ty mnie Kochasz i że kiedy mówimy to sobie czy mówimy bez słów to jest Świetliste, prawdziwe

Pójdę już Dziadku do śpiewu ptaków, szumu drzew, a może i ciszy, do Życia. Dziadku, jesteś światłem. I Ty Wnusi jesteś cudownym światłem, mądrą, pełną miłości dziewczynką. Do zobaczenia Dziadku. Do zobaczenia Wnusi..

**Szymon Spolankiewicz
Dr-Zdrowie.pl**

**Medycyna Zdrowia,
Konsultacje Zdrowia,
Ziołolecznictwo,
Apiterapia, Skinologia
www.biogabinet.eu;
Mistrzowie
Bioenergoterapii
Elżbieta i Szymon
Spolankiewicz;
Najzdrowszy Sklep
www.taoria.pl, tel 502
453 243; 668 112 888;
Sklep i Konsultacje
- Trzcianka,
Orzeszkowej 2;
Sklep i Biogabinet -
Wronki, Kręta 10 przy
Placu Wolności.**



REKLAMA



Promotech
pokrycia dachowe

Styropian EPS70
od 235 zł

RUUKKI, BALEXMETAL,
PRUSZYŃSKI, BLACHOTRAPEZ
- dostępne od ręki

PROMOTECH-BRZEŹNO
tel. 67 255 19 83
502 469 484, 513 513 872
biuro@dachy-promotech.com.pl

PERFECT PIANO
CERTIFICATE PIANO TUNER CENTER OF POLAND
Strojenie, naprawa pianin i fortepianów



Czarnków tel. 884 140 347
www.perfectpiano.pl

AM
JESTEŚMY DLA WAS

Adres:

REDAKCJA WASZE MEDIA
Agnieszka Norkowska
ul. Witaszka 6, 64-920 Piła
tel. 600 023 144
redakcja@waszemedi.pl
www.waszemedi.pl
[fb/waszemedi.pl](https://fb.com/waszemedi.pl)

REKLAMA I MARKETING

reklama@waszemedi.pl,
Agnieszka Norkowska tel. 600 023 144
a.norkowska@waszemedi.pl
Agnieszka Król tel. 600 911 795
agnieszka@waszemedi.pl

SKŁAD I PROJEKT:

Studio Design Izabella Adamiak

REDAKTOR PROWADZĄCY:

Agnieszka Norkowska
tel. 600 023 144
redakcja@waszemedi.pl

SKAD REDAKCYJNY:

Agnieszka Norkowska
Katarzyna Polasik
Wojciech Drózd

Agnieszka Król
Mateusz Kociński

WYDAWCA I DRUK

Redakcja Wasze Media
ul. Witaszka 6, 64-920 Piła,

DRUK:

Express Media Sp z o.o. | Bydgoszcz



Marta Kubiak

Dotacja dla Regionalnego Muzeum w Wągrowcu

Minister Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu – Piotr Gliński przyznał dotacje w ramach programu Infrastruktura kultury.

Głównym celem tego projektu jest stworzenie optymalnych warunków do prowadzenia działalności kulturalnej, przez modernizację i rozbudowę infrastruktury instytucji kultury, a także innych podmiotów, które działają w tym obszarze.

Nabór wniosków trwał od 29 października 2020 roku do 30 listopada 2020 roku, a do programu mogły przystąpić instytucje z całej Polski. Łączny budżet przeznaczony na ten cel wyniósł 32,2 miliardy zł.

Dofinansowanie w wysokości 1 080 000 zł otrzymało między innymi Muzeum Regionalne w Wągrowcu.

Kwota dofinansowania rozłożona zostanie na trzy lata i przeznaczona zostanie na rozbudowę i przebudowę budynku Muzeum Regionalnego.

W 2021 roku Muzeum dostanie 390 000 zł dotacji. W 2022 roku otrzyma również 390 000 zł. Natomiast w 2023 roku kwota dofinansowania wyniesie 300 000 zł.

Środki z dotacji pozwolą na realizację planów remontowych, gdyż siedziba Muzeum Regionalnego mieści się w zabytkowym budynku z końca XVIII wieku, w tzw. Opatówce – byłym domu opata cystersów wągrowieckich. Podczas do-

tychczasowych prac remontowych zachowano a rchitekturę budynku oraz dawny układ pomieszczeń.

Zbiory owego muzeum liczą ponad 3500 muzealiów. Organizowane są tam wystawy stałe i czasowe oraz różne formy działalności popularyzatorskiej i edukacyjnej, z których korzystają mieszkańcy miasta i powiatu. Najważniejszym, corocznym wydarzeniem od 1998 roku są Wągrowieckie Festyny Cysterskie. Impreza ta cieszy się ogromną popularnością wśród mieszkańców miasta i okolic, ma również wielu fanów z różnych części kraju i zagranicy.

Wyniki naboru wraz z odwołaniami dostępne są na stronie www.gov.pl. Ministerstwo Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu informuje, że jeśli instytucja składająca wniosek nie otrzymała dofinansowania ma możliwość złożenia odwołania pod warunkiem, że w toku oceny uzyskała co najmniej 50 punktów. Odwołanie należy złożyć w terminie do dnia 23 kwietnia 2021 roku..

(Red.)



Informacja Radnego Województwa Wielkopolskiego



POMOC NA BUDOWĘ DRÓG DOJAZDOWYCH DO GRUNTÓW ROLNYCH W MOIM OKRĘGU

4 400 000 zł

Gminy beneficjenci: Budzyń, Gmina Chodzież, Margonin, Szamocin, Czarnków, Drawsko, Krzyż Wlkp., Lubasz, Połajewo, Trzcianka, Wieleń, Chrzypsko Wlk., Kwilcz, Międzychód, Sieraków, Oborniki, Rogoźno, Ryczywół, Białośliwie, Szydłowo, Łobzenica, Ujście, Wysoka, Wyrzysk, Duszniki, Kaźmierz, Ostroróg, Pniewy, Damasławek, Gołańcz, Mieścisko, Skoki, Wapno, Wągrowiec, Jastrowie, Krajenka, Lipka, Okonek, Tarnówka, Zakrzewo, Złotów.

ADAM

BOGRYCEWICZ



Więcej niż ciepło – wyróżnienie dla MEC Piła

Miejska Energetyka Ciepła Piła Sp. z o.o., jako największy dostawca ciepła systemowego w mieście, świadczy kompleksowe usługi w zakresie ogrzewania powierzchni mieszkaniowych i użytkowych.

Spółka nieustannie modernizuje źródła ciepła, węzły i sieci przesyłowe. Nie zapomina przy tym o kwestiach związanych z szeroko rozumianą społeczną odpowiedzialnością biznesu, wspierając często inicjatywy zarówno o zasięgu lokalnym oraz regionalnym.

Grupa Enea konsekwentnie modernizuje i rozbudowuje pilskie ciepłownictwo. Corocznie MEC Piła inwestuje w najnowocześniejsze rozwiązania z dziedziny ciepłownictwa. Od 4 lat z powodzeniem funkcjonuje pierwszy w Pile obiekt kogeneracyjny - inwestycja kosztowała przeszło 43 mln zł. Przez ostatnie trzy lata nakłady poniesione na inwestycje i modernizacje sięgnęły blisko 20 mln zł. MEC Piła cały czas



minimalizuje wpływ na środowisko, stosując najlepsze rozwiązania dostępne

dla branży – w najbliższych dwóch latach firma planuje wydać ponad

15 mln zł na modernizację i remonty systemu ciepłowniczego Piły.

Spółce nie jest obca społeczna odpowiedzialność biznesu. Spółka jest darczyńcą dla szeregu podmiotów, m.in. stowarzyszeń i fundacji, działających w sferze kulturalnej, sportowo-rekreacyjnej, szkół oraz szeroko rozumianej pomocy społecznej ludzioro poszkodowanym w różny sposób. Ze wsparcia finansowego korzystają ponadto stowarzyszenia zajmujące się osobami niepełnosprawnymi.

Działania te zostały dostrzeżone przez Kapitułę Konkursu - Ogólnopolski Ranking Przedsiębiorstw Energetyki Ciepłej i Spółka otrzymała w tej edycji wyróżnienie. Znaleźliśmy się wśród najlepszych przedsiębiorstw w branży w kraju i nasze kompleksowe działania zostały dostrzeżone oraz uhonorowane. Nie zamierzamy na tym poprzestać i skrupulatnie dążymy do dalszego rozwoju.

Miejska Energetyka Ciepła

Trwa odbiór hali przy Pola w Pile

Zakończono prace przy budowie Powiatowej Hali Sportowej przy Pola w Pile. Obecnie trwa odbiór techniczny obiektu.



Hala przy Pola została wybudowana, wyposażona, a teren wokół niej zagospodarowany.

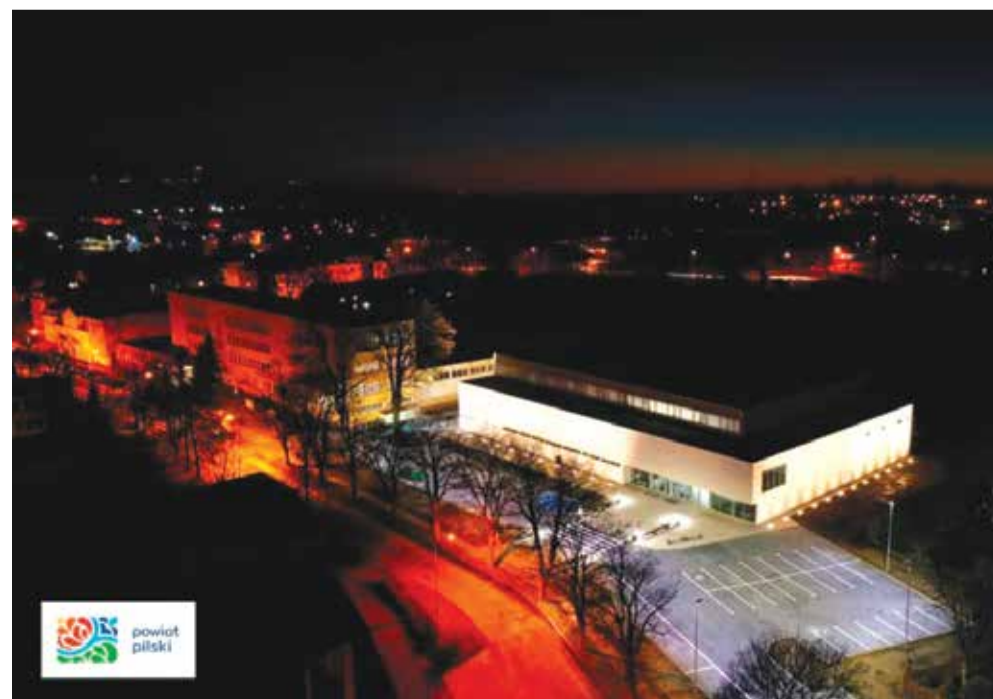
Wyposażona została sala sportowa, zaplecze socjalne, szatnie, prysznice, toalety. Wokół powstały drogi dojazdowe, parkingi, posadzona została zielen. Zamontowano również oświetlenie zewnętrzne, choć budynek będzie jeszcze dodatkowo podświetlony. Ale już dzisiaj prezentuje się wyjątkowo okazale.

Zanim zostanie oddany do użytku, musi przejść odbiór techniczny. Obecnie trwa procedura odbioru ze strony inwestora, którym jest Powiat Pilski – Starostwo Powiatowe w Pile oraz inspektora nadzoru inwestorskiego. Sprawdzane są wszystkie wykonane prace i ich zgodność z projektem.

Hala już wkrótce będzie służyć uczniom Liceum Ogólnokształcącego Mistrzostwa Sportowego do treningów, będą tu również rozgrywane turnieje, także rangi krajowej. Korzystać z niej będą także uczniowie I LO oraz pozostałych szkół prowadzonych przez Powiat Pilski i wszystkim mieszkańcom.

Hala kosztowała ponad 15 mln zł, w tym 6 mln zł na jej budowę Powiat Pilski pozyskał z Ministerstwa Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu, ponieważ obiekt został wpisany do „Rządowego programu inwestycji o szczególnym znaczeniu dla sportu”.

powiat.pila.pl



**WĘGIEL
PELLET
BRYKIET**

AGROLider.pl
skład węgla



TRANSPORT GRATIS!
OD 1 TONY W PROMIENIU 30 KM

604 250 240

ROSKO DUŻA KOLONIA 35 (Baza GULCZ)

ZADASZONY SKŁAD OPAŁU



GWARANCJA
SUCHY
OPAŁ
PRZEZ CAŁY ROK

**NOWOŚĆ W OFERCIE:
DREWNO OPAŁOWE • NAWOZY**

Wysoka nagroda za najlepszą Pracę Dyplomową od Fundacji im. Prof. Dr. Hab. Kazimierza Pajaka

Na to liczyć może student Państwowej Uczelni Stanisława Staszica w Pile, który stworzy najciekawszą pracę licencjacką, inżynierską lub magisterską. Możliwe jest to dzięki Fundacji imienia prof. dr. hab. Kazimierza Pajaka – byłego Rektora PWSZ w Pile, której członkowie właśnie podpisali umowę z Uczelnią.

Rodzina Profesora Pajaka – małżonka Irena oraz synowie – Krzysztof i Andrzej, w ten wyjątkowy sposób, chce wspierać wyróżniających się absolwentów oraz pozostawić trwały ślad i zachować pamięć o dokonaniach Profesora na rzecz pilskiej Uczelni.

w bieżącym roku akademickim. Kandydatów do nagrody nominować będą promotorzy prac licencjackich, inżynierskich lub magisterskich, a nominacje rozpatrywać będzie Kapituła Konkursowa. W jej skład wejdą zarówno przedstawiciele Fundacji, jaki i Kierownicy Katedr



czego rezultatem było m.in. powstanie nowoczesnego campusu akademickiego przy ulicy Podchorążych, budowa hali sportowej, czy najnowocześniejszej biblioteki w regionie.

Aleksandra Fabiszak
Rzecznik prasowy
PUSS Piła

REKLAMA

PIERWSZY FESTIWAL NAUKI W PILE ONLINE!

XIV FESTIWAL NAUKI w Pile

KLIMAT. WSPÓLNA SPRAWA

19-23 kwietnia 2021 r.

Dr TOMASZ ROŻEK

NA FESTIWALU NAUKI W PILE!

Ceniony dziennikarz naukowy, znany z programów telewizyjnych, prasy i radia, doktor nauk fizycznych i popularyzator nauki.

Prowadzi pop-naukowy vlog **Nauka. To lubię** i facebookowy fanpage „Nauka. To lubię”. Wybrane projekty: Akademia Polskich Superbohaterów (projekt autorski), Planeta Energii, Smart City, Śląski Festiwal Nauki, Między nami jest chemia, Projekt DELTA. Autor książek „Nauka – po prostu. Wywiady z wybitnymi”, „Nauka – to lubię. Od ziarenka piasku do gwiazd”, „Kosmos”, „Człowiek”.

POSTWZROST

W KONTEKŚCIE OCHRONY KLIMATU

dr inż. Tomasz Wojciechowski, Prezes Zarządu GWDA Sp. z o.o.

PIOTR HORZELA

OPOWIADA

o zmianach klimatu z perspektywy popularyzatora przyrody, blogera, podróżnika, który podróże często łączy z pracą w mniej lub bardziej odległych zakątkach świata. W ten sposób trafił, między innymi, do Polskiej Stacji Antarktycznej, podróżował i przez blisko dwa lata prowadził firmę w najmłodszym państwie świata, jakim jest Sudan Południowy.

ROLA LASÓW

W ŁAGODZENIU SKUTKÓW ZMIAN KLIMATYCZNYCH

dr inż. Marcin Chirrek, Zastępca Dyrektora ds. Gospodarki Leśnej Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Pile

www.naukaoklimacie.pl

MARCIN POPKIEWICZ

Fizyk jądrowy, przedsiębiorca, dziennikarz, autor książek „Świat na rozdrożu”, „Rewolucja energetyczna. Ale po co?” i portalu „Ziemia na rozdrożu”. Jeden z twórców portalu „NAUKA O KLIMACIE”, który powstał po to, by aktualna wiedza o zmianie klimatu była dostępna także dla Ciebie.

POZA TYM:

WYKŁADOWCY 12 KIERUNKÓW STUDIÓW

OPowiedzą między innymi o:

- OWADACH W SŁUŻBIE KRYMINALISTYKI.
- ŚRODOWISKU, SPOŁECZEŃSTWIE I EKONOMII W WYMIARZE ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU.
- KOMUNIKACJI INTERPERSONALNEJ. JAK CIEKAWIE MÓWIĆ O EKOLOGII?
- WPŁYWIE NIEZRÓWNOWAŻONEJ KONSUMPCJI NA ŚRODOWISKO NATURALNE.
- OCHRONIE SKÓRY PRZED SZKODLIWYMI CZYNNIKAMI ŚRODOWISKA.
- OD WYNALAZKU CARLA BENZA DO SAMOCHODÓW LATAJĄCYCH, CZYLI DOKĄD ZMIERZA MOTORYZACJA?

Szczegółowy program:
www.festiwal.puss.pila.pl

ORGANIZATOR

PARTNERZY

PARTNER HONOROWY

PARTNERZY

PARTNERZY

PARTNERZY



Wspieranie działań o charakterze edukacyjnym, naukowym i szkoleniowym, skierowanym do studentów uczelni wyższych to główny cel powstałej Fundacji – podkreślił Krzysztof Pajak. Prof. Kazimierz Pajak był otwarty na problemy studentów, nigdy nie odmówił pomocy, służył radą i doświadczeniem. Dlatego też, chcielibyśmy nagrodzić szczególnie wartościową pracę dyplomową, której rezultat może być wdrożony w gospodarce, przemyśle lub wykorzystany zostanie w procesie dydaktycznym w Państwowej Uczelni Stanisława Staszica w Pile.

Fundacja wspierać ma m.in. młode talenty studenckie, a wysokość nagrody może zachęcić przyszłych absolwentów do włożenia większego wysiłku w stworzenie wyjątkowej pracy dyplomowej. Na zwycięzcę czeka 5000 zł, dlatego też Władze Uczelni spodziewają się ciekawych i innowacyjnych efektów studenckich działań.

Jak wyglądać będzie to w praktyce? O nagrodę mogą ubiegać się studenci PUSS w Pile, którzy złożyli pracę dyplomową

PUSS w Pile. Nagroda przekazana zostanie podczas uroczystości wręczenia dyplomów ukończenia studiów.

Jest mi niezwykle miło, że Rodzina Profesora Kazimierza Pajaka pragnie nagrodzić naszych studentów, którzy dzięki swoim kreatywnym pracom, mogą wspierać m.in. lokalny przemysł – podkreślił Rektor dr hab. Donat Mierzejewski, prof. PUSS. Jest to cenna idea i wspinały sposób uczczenia pamięci o Profesorze, byłym Rektorze, wśród społeczności akademickiej naszej Uczelni.

Prof. dr hab. Kazimierz Pajak był współtwórcą Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Stanisława Staszica w Pile i jej Rektorem w kadencjach 2001-2005 i 2005-2009. Wykładał w Katedrze Ekonomii Państwowej Uczelni Stanisława Staszica w Pile, kierował także Katedrą Polityki Gospodarczej i Samorządowej Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu. Od 2009 roku był Honorowym Obywatel Miasta Piły. Dzięki Jego zaangażowaniu na rzecz pilskiej uczelni udało się zrealizować inwestycje o wartości 24 mln zł,

Nastoletni chuligan dźgnął 41-latką

PIŁA. Funkcjonariusze Komendy Powiatowej w Pile zatrzymali 15-letniego nożownika. Chłopak zaatakował w piwnicy. Ugodził nożem 41-letniego mieszkańca jednego z wieżowców w centrum miasta.

Do tego groźnego zdarzenia, które mogło mieć nawet tragiczny finał, doszło kilka dni temu.

Lokator, który zszedł do swojej piwnicy został zaczepiony przez nieznaną mu grupę młodych osób.

Słowne zaczepki kierowane przez nieletnich przerodziły się w awanturę. W pewnym momencie jeden z nich wyciągnął nóż i ugodził nim pokrzywdzonego, a następnie cała grupa uciekła z wieżowca. Rana, która powstała w wyniku użycia noża nie zagrażała życiu męż-

czyzny – relacjonuje sierż. Wojciech Zeszot z pilskiej KPP.

Chuligani ustalili między sobą nieprawdziwą wersję wydarzeń na wypadek spotkania z Policją.

Dodatkowo sam napastnik usunął swój profil społecznościowy, aby odsunąć od

siebie jakiegokolwiek podejrzenia. Nie przeszkodziło to jednak policjantom w ustaleniu rzeczywistego przebiegu zdarzenia.

Zaangażowanie funkcjonariuszy Wydziału Patrolowo-Interwencyjnego, Wydziału Kryminalnego oraz Zespołu ds. Prewencji Kryminalnej, Patologii i Nieletnich pozwoliło wytypować sprawcę, który został zatrzymany następnego dnia.

15-letni mieszkaniec Piły za popełniony czyn karalny o charakterze chuligańskim odpowie przed Sądem Rodzinnym i Nieletnich – dodaje Zeszot.



(Red.)

4 pijanych i ponad 40 wykroczeń

PIŁA. 8 kwietnia policjanci pilskiej jednostki przeprowadzili działania kontrolno-prewencyjne NURD.

Akcja dotyczy niechronionych uczestników ruchu drogowego, czyli grupy, która jest najbardziej narażona na niebezpieczeństwo utraty zdrowia lub



REKLAMA

PROMEDIKA24

PRACUJ JAKO OPIEKUNKA SENIORÓW W NIEMCZECH I ZADBAJ O SWOJĄ PRZYSZŁOŚĆ

9400 zł* na rękę w 45 dni

+ 200€ za referencje
+ od 150 do 250€ za polskonie nowych Opiekunek

PEWNE ZATRUDNIENIE, BEZPIECZNA PODRÓŻ, ATRAKCYJNE WYNAGRODZENIE

ZADZWOŃ! PIŁA, TEL. 514781838

ZS KANCELARIA DORADCY PRAWNEGO
Zbigniew Szmajda

ODSZKODOWANIA

- wypadki komunikacyjne
- wypadki w pracy
- szkody majątkowe
- szkody osobowe
- zdarzenia medyczne
- inne szkody

Tel. 531 119 133
www.kancelaria-szmajda.pl

SKLEPY ELEKTRYCZNE
NEON

tel. 501 740 134
e-mail: biuro@lampy-i-lina.pl
Piła, ul. Kalbego 13A,
ul. Rynkowa 8T

ZAPRASZAMY!

- żyrandole
- lampy stołowe, biurkowe
- plafony
- klosze, abażury
- osprzęt elektryczny
- żarówki LED
- światłówki
- specjalistyczne i linowe

Przywłaszczył kartę i płacił nią 17 razy

WYRZYSK. Funkcjonariusze Komisariatu Policji w Wyrzysku zatrzymali 25-latkę, który dokonał kilkunastu transakcji przywłaszczoną kartą bankomatową. Mężczyzna usłyszał już zarzuty.

Na początku kwietnia mieszkaniec powiatu nakielskiego znalazł na ulicy kartę bankomatową.

Zdając sobie sprawę, że płatności zbliżeniowe do 50 złotych nie wymagają potwierdzenia transakcji kodem PIN, pojechał na pobliską stację benzynową zrobić zakupy. Nie był to jednak

jednorazowy incydent, ponieważ w ciągu zaledwie jednego dnia mężczyzna dokonał 17 płatności na kilku stacjach benzynowych. Kwota jaką zostało obciążone konto wyniosła ponad 440 złotych – mówi sierż. Wojciech Zeszot z pilskiej Policji.

Sprawę wyjaśnili policjanci z Wyrzyska.

25-letni mieszkaniec powiatu nakielskiego został zatrzymany.

Usłyszał zarzuty związane z przywłaszczeniem karty bankomatowej oraz jej wykorzystaniem do przeprowadzenia 17 transakcji – dodaje W. Zeszot.

Mężczyźnie grozi do 10 lat pozbawienia wolności.

(Red.)

Przykładał mu do ciała pracującą wiertarkę. Żądał pieniędzy

PIŁA. 30-letni pilanin groźbą i przemocą wymuszał pieniądze od innej osoby. Mężczyzna usłyszał łącznie siedem zarzutów. Decyzją Sądu Rejonowego w Pile najbliższe trzy miesiące spędzi w areszcie.

Działo się to w marcu br. Pokrzywdzony mężczyzna powiadomił policję, że padł ofiarą wymuszenia rozbójniczego. Sprawca został zatrzymany przez pilskich kryminalnych.

Funkcjonariusze ustalili, że 30-latek swoje przestępcze działanie rozpoczął we wrześniu ubiegłego roku. Do marca w ten sposób wzbogacił się o kwotę

ponad 2 tysięcy złotych – informuje sierż. Wojciech Zeszot z KPP w Pile. Metody, które stosował polegały na groźbach oraz stosowaniu przemocy wobec pokrzywdzonego, nawet tak drastycznej, jak przykładanie do ciała pracującej wiertarki.

Pilanin usłyszał łącznie siedem zarzutów. Pięć z nich

dotyczyło wymuszeń rozbójniczych.

Zebrany przez policjantów materiał dowodowy pozwolił przedstawić mężczyźnie kolejne dwa zarzuty związane bezpośrednio z udzielaniem narkotyków, a także przyjmowaniem za to korzyści majątkowej – dodaje sierżant Zeszot.

Za popełnione przestępstwa pilaninowi grozi do 10 lat pozbawienia wolności. Sąd Rejonowy w Pile na wniosek prokuratora zastosował wobec mężczyzny środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania.

(Red.)

życia w przypadku wystąpienia zdarzenia drogowego.

W ciągu jednego dnia policjanci ujawnili ponad 40 wykroczeń popełnionych przez kierowców, które zagrażały pieszym. W większości były to przekroczenia prędkości w obrębie przejść dla pieszych. Ponadto, jeden z kierowców stracił uprawnienia za przekroczenie prędkości w obszarze zabudowanym o ponad 50 kilometrów na godzinę – mówi sierż. Wojciech Zeszot z pilskiej Policji.

Ale to nie wszystko. Policjanci Wydziału Ruchu Drogowego oraz Posterunku Policji w Łobżenicy zatrzymali również trzech nietrzeźwych rowerzystów. Czwarty mężczyzna został zatrzymany przez funkcjonariuszy z Białosłiwia. 23-latek kierował motocyklem mając w swoim organizmie blisko promil alkoholu – dodaje Zeszot.

(Red.)

Misjonarze z Górki Klasztornej zapraszają na wyjątkowe święto

Sto lat temu, w 1921 roku, dotarli do Polski Misjonarze Świętej Rodziny. Rzecz działa się 26 lat po założeniu zgromadzenia przez ojca Jana Berthiera w Holandii. Na co dzień Misjonarzy można spotkać między innymi niedaleko Piły, w Górce Klasztornej. Ta urokliwa, sąsiadująca z Łobżenicą miejscowość już wkrótce zorganizuje obchody z okazji stulecia obecności zgromadzenia w naszym kraju.

- Uroczystości rozpoczną się zaplanowane na sobotę, 22 maja, sympozjum na temat pobytu Misjonarzy Świętej Rodziny w Polsce. Część naukowa poprzedzi nocne czuwanie z soboty na niedzielę. To czuwanie będzie wprowadzeniem do uroczystości Zesłania Ducha Świętego, które uświetnią Eucharystia, koncert i tradycyjne Misterium Męki Pańskiej. Ze względu na pandemię nie udało się nam zaprezentować Misterium w Wielkim Poście, ale wierzę, że tym razem wszystko się uda. Z kolei w poniedziałek, 24 maja zapraszamy na Wielki Odpust ku czci Matki Bożej Góreckiej

- Matki Kościoła. Uroczyste Msze święte będą sprawowane o 10:00 dla rodzin i dwie godziny później Suma Odpustowa. Nie zabraknie wśród nas księdza biskupa Jana Tyrawy – informuje ksiądz Janusz Jezusek MSF, który w Górce Klasztornej pełni funkcję dyrektora ośrodka rekolekcyjnego i odpowiada za kontakty z mediami. Niedzielny koncert, do którego nawiązuje kapłan, to kontynuacja Festiwalu Piosenki Religijnej „Maria Carmen”, zainicjowanego w Górce już w 1983 roku.

Data Wielkiego Odpustu nie jest przypadkowa. Jak podają kroniki bernardyńskie, w 1079 roku Gór-

ka była pierwszym w Polsce miejscem objawienia Maryjnego, a rzecz działa się właśnie dzień po uroczystości Zesłania Ducha Świętego (zwanego popularnie Zielonymi Świętkami). Tę tradycyjną datę w „Bijącym



Sercu Krajny” (jak wielu mówi o Górce) pielęgnuje się do dzisiaj.

W dalszej perspektywie Górka Klasztorna (która warto odwiedzić bez względu na porę roku i nie tylko dla cudownego źródła) przygotowuje się również do innej wspaniałej rocznicy: - Chodzi o 950-lecie objawienia Maryjnego, które będziemy obchodzić w 2029 roku. Z tego powodu rozpoczęła się już 9-letnia nowenna do Matki Bożej Góreckiej. Pragniemy do tego czasu udoskonalić infrastrukturę i zacieśnić współpracę z gminami. Nasze relacje z Łobżenicą są bardzo dobre, ale zależy nam również na innych miejscowościach. Chciałbym

też, aby wierni na nowo odkryli piękno i wyjątkowość tego miejsca. Tym bardziej, że Górka Klasztorna, mimo tak bogatej historii, wciąż jest mało znana – mówi ksiądz Janusz Jezusek.

Obecnie księża ze zgromadzenia Misjonarzy Świętej Rodziny tworzą w Polsce ponad 100-osobową grupę, posługującą nie tylko w Górce Klasztornej, ale także w Poznaniu (tam znajduje się dom prowincjalny i parafia w dzielnicy Junikowo), Kazimierzu Biskupim, Bąblinie (dom rekolekcyjny), Wielkim Klinczu, Otwocku – Świdrze i kilku innych miejscowościach.

Wojciech Drózdź



*Z powodu śmierci
nieodżałowanego*

Śp. Jakuba Matucha

*Rodzinie i wszystkim bliskim
w tych trudnych chwilach
składam wyrazy współczucia
i przekazuję słowa wsparcia.*

*Adam Szejnfeld
Senator RP*



Mazdę rozerwało... Kierowca nie przeżył

WIELEŃ. Policjanci z Komisariatu Policji w Wieleniu pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Trzciance wyjaśniają okoliczności tragicznego wypadku drogowego na trasie Dzierżążno Wielkie – Wielen. Mazda uderzyła w drzewo. Na miejscu zginął 37-letni kierowca.



Do wypadku doszło 7 kwietnia br., około godziny 21:00 na trasie Dzierżążno Wielkie-Wielen.

Ze wstępnych ustaleń będących na miejscu mundurowych wynika, że kierujący mazdą 37-letni mieszkaniec Wielenia z nieustalonych na chwilę obecną przyczyn na prostym odcinku drogi zjechał na prawe pobocze, a następnie lewym bokiem samochodu uderzył w przydrożne drzewo. Niestety, w wyniku odniesionych obrażeń poniósł śmierć na miejscu. Mazda, którą się poruszał na skutek uderzenia, została rozerwana na dwie części. Jej tył pozostał przy drzewie, a przednia część pojazdu odrzucona została na odległość około 21 metrów – relacjonuje asp. Karolina Górzna-Kustra, oficer prasowy KPP w Czarnkowie.

Jak dodaje, w najbliższym czasie policjanci wspólnie z prokuraturą będą analizować zebrany na miejscu zdarzenia materiał dowodowy, jak również przeprowadzać niezbędne czynności procesowe w celu wyjaśnienia okoliczności i przyczyn tej tragedii.

(Red.)

Fot. KPP Czarnków

Zginął motorowerzysta

DRAWSKO. Śmiertelny wypadek na drodze powiatowej Drawsko-Pęckowo. Zginął 40-letni motorowerzysta.

Do tego tragicznego zdarzenia doszło 13 kwietnia o godzinie 14.05.

Pomiędzy Pęckiem a Drawskiem zderzyły się trzy pojazdy – dwa samochody i motorower.

40-letni motorowerzysta, mieszkaniec

Drawska, jechał za fiatem prowadzonym przez 54-letniego mieszkańca Gorzowa Wielkopolskiego. Gdy auto nagle zahamowało, motorowerzysta uderzył w jego tył, odbił się i wpadł na przeciwny pas ruchu zderzając się z jadącym w naprzeciwka peugeotem, za kierownicą którego siedział 46-letni mieszkaniec gminy Drawsko – relacjonuje asp. Karolina Górzna-Kustra, oficer prasowy KPP w Czarnkowie.

Do zdarzenia wysłano śmigłowiec LPR. Niestety, mimo reanimacji nie udało się uratować 40-letniego motorowerzysty. Kierowcom obu samochodów nic się nie stało.

Przyczyny i okoliczności wypadku pod nadzorem prokuratora wyjaśnia Policja.

(Red.)

Fot. KPP Czarnków



REKLAMA



Producent mebli ze stali nierdzewnej dla gastronomii

poszukuje kandydatów na stanowiska:

Informatyk

OBOWIĄZKI

- instalacja oraz konfiguracja sprzętu i oprogramowania
- utrzymywanie sprawności i usuwanie awarii sprzętu i oprogramowania
- znajomość systemów klasy ERP (SAP, OPTIMA)
- dbanie o bezpieczeństwo systemu i danych w systemach
- poszukiwanie nowych rozwiązań i usprawnień z zakresu IT

ZAPEWNIAMY

- atrakcyjne wynagrodzenie na podstawie umowy o pracę
- możliwość doskonalenia języka angielskiego
- uczestnictwo w szkoleniach specjalistycznych
- poczucie integracji z firmą: wyjazdy integracyjne, imprezy firmowe
- pracę w dynamicznie rozwijającej się firmie, będącej liderem na rynku europejskim

Pracownik sekretariatu

OBOWIĄZKI

- przyjmowanie gości i łączenie rozmów telefonicznych
- realizowanie samodzielnych zadań w obszarze administracji sekretariatu
- redagowanie pism urzędowych
- organizacja spotkań firmowych i biznesowych
- planowanie wyjazdów służbowych
- dbanie o właściwy obieg dokumentów
- współpraca z dostawcami usług

ZAPEWNIAMY

- atrakcyjne wynagrodzenie na podstawie umowy o pracę
- możliwość doskonalenia języka angielskiego
- uczestnictwo w szkoleniach specjalistycznych
- poczucie integracji z firmą: wyjazdy integracyjne, imprezy firmowe
- pracę w dynamicznie rozwijającej się firmie, będącej liderem na rynku europejskim

64-704 Romanowo Dolne 105

67 255 98 20 / 21

kadry@komat.com.pl

Prosimy o umieszczenie klauzuli o ochronie danych osobowych
Zastrzegamy sobie prawo do udzielenia odpowiedzi wyłącznie na wybrane oferty



Osobówka stoczyła się ze skarpy

TRZCIANKA. Miejscowi strażacy oraz policjanci interweniowali w nietypowym zdarzeniu...

Wdarzyło się to 5 kwietnia. W godzinach popołudniowych Stanowisko Kierowania Komendanta Powiatowego PSP w Czarnkowie przyjęło zgłoszenie o samochodzie osobowym, który zjechał ze skarpy przy ulicy Kolejowej w Trzciance.

Do akcji skierowano dwa zastępy z JRG Trzcianka.

Na miejscu strażacy zastali samochód osobowy, który stał u podnóża 8-metrowej skarpy. Nikogo w nim nie było.

Działania straży pożarnej polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia oraz odłączeniu zasilania w pojeździe, a następnie przeszukaniu okolicy

celem odnalezienia osoby kierującej pojazdem – mówi mł. asp. Tomasz Wiśniewski.

Jednocześnie swoje działania prowadzili trzcianeccy policjanci, którzy ustalili miejsce przebywania kierowcy i zabrali go na komisariat, by wyjaśnić przyczynę niefortunnego manewru.

(Red.)

Fot. JRG Trzcianka



Wpadł z narkotykami, bo... jechał bez świateł

CZARNKÓW. 29-letni mieszkaniec gm. Trzcianka odpowie przed sądem za posiadanie narkotyków.

Mężczyzna wpadł w ręce policjantów, ponieważ jechał bez świateł. Mundurowi znaleźli przy nim kilka porcji amfetaminy. Jeżeli badanie krwi potwierdzi, że kierował autem pod wpływem nielegalnych środków, usłyszy zarzut również za to przestępstwo.

W niedzielny, świąteczny poranek w Czarnkowie na ulicy Ogrodowej policjanci miejscowej drogówki zatrzymali do kontroli osobowe audi, które nie miało włączonych świateł. Za kierownicą auta siedział 29-letni mieszkaniec gminy Trzcianka.

W trakcie legitymowania mężczyzna był wyjątkowo pobudzony, mówił chaotycznie, a także miał zwężone źrenice. Jego zachowanie wzbudziło podejrzania policjantów, w

związku z czym postanowili zbadać go na zawartość narkotyków. Tester wykazał, że miał w organizmie amfetaminę. Od 29-latka pobrano też krew do badań laboratoryjnych oraz zatrzymano mu prawo jazdy. Podczas przeszukania jego samochodu i odzieży, funkcjonariusze znaleźli dwa woreczki strunowe z zawartością kilku porcji amfetaminy – informuje asp. Karolina Górzna-Kustra, oficer prasowy KPP w Czarnkowie.

Mężczyzna został zatrzymany i przewieziony do komendy, gdzie usłyszał zarzut posiadania narkotyków.

Jeśli potwierdzi się, że 29-latek kierował autem pod wpływem amfetaminy, odpowie on również i za to przestępstwo. A grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności – dodaje Górzna-Kustra.

(Red.)

REKLAMA

STOP!

COVID-19

LAMPA UV-C

- ma zastosowanie w przychodni, poczekalni, gabinecie, sali konferencyjnej, biurze, pubie, szatni czy stołówce itp.
- działa w sprawdzonej technologii UV-C
- dezynfekuje powietrze
- zmniejsza ryzyko zakażenia
- niszczy wirusy, grzyby, bakterie i patogeny
- dostosowana do obecności osób i zwierząt
- produkt wysokiej jakości

OCHRONA PRZED WIRUSAMI W TWOIM MIEJSCU PRACY



dora-metal.pl / Higiena i Bezpieczeństwo

Niebieski pomost zrozumienia

Choć bardzo chętnie podświetlamy się na niebiesko 2 kwietnia w Światowy Dzień Autyzmu, to w pozostałe dni jesteśmy mało tolerancyjni, nierozumiejący i krzywdzący. A biorąc pod uwagę, że u coraz większej liczby dzieci diagnozuje się autyzm, to można śmiało powiedzieć, że ten niechlubny oręż braku zrozumienia drugiej osoby wyciągamy sami przeciw sobie. W niebieskim miesiącu poświęconym propagowaniu wiedzy o autyzmie z Hanną Frycz – dyrektorem Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Trzciance rozmawia Wioletta Szukajło.



Czy autyzm to choroba psychiczna?

Autyzm znajduje swoje miejsce w międzynarodowej klasyfikacji chorób, ale jest określany jako całościowe

zaburzenia rozwoju, jest to więc bardziej zaburzenie o charakterze neurologicznym niż psychiatrycznym. Musimy pamiętać jednak o tym, że osoby ze spektrum autyzmu to bardzo różnorodna grupa pod względem sprawności intelektualnej, dlatego bywa, że osoby te muszą skorzystać ze specjalistycznej opieki psychiatrycznej. Postrzeganie autyzmu jako choroby psychicznej może też wynikać z trudnych

zachowań prezentowanych przez te osoby w różnych sytuacjach społecznych. Kiedy obserwujemy w sklepie młodego człowieka, który biegnie chaotycznie wśród

pólek nie reagując na polecenia opiekunów, bije się po głowie i wydaje głośne niezrozumiałe dla otoczenia komunikaty, to mamy jednoznaczne skojarzenia. Na szczęście coraz więcej osób, dzięki prowadzonym kampaniom społecznym, wie czym jest autyzm i jakie zachowania mogą prezentować osoby ze spektrum autyzmu.

Czy to zaburzenie wprowadza nasze zmysły w błąd?

Bodźce docierające do nas z otoczenia, które postrzegamy jako nieistotne, dla osób autystycznych są bodźcami dominującymi i zniekształcającymi percepcję świata. Na przykład w trakcie zakupów zwykle nie przeszkadza nam dźwięk



muzyki, czy reklamy, ale dla osób ze spektrum mogą to być bodźce, które całkowicie zakłócą zaplanowane zakupy.

Jak zatem można zdiagnozować autyzm?

Jest to diagnoza wielospecjalistyczna i aby była kompletna, wypowiedzieć się musi kilku specjalistów. Zwykle w przypadku naszych podopiecznych to jest lekarz neurolog dziecięcy lub lekarz psychiatra dziecięcy oraz psycholog, pedagog i logopeda z poradni. Autyzm to zaburzenie dotykające wielu obszarów funkcjonowania człowieka, dlatego tak wielu specjalistów jest zaangażowanych w ten proces i dlatego ta diagnoza trwa tak długo. Niektóre z symptomów pojawiają się wcześniej inne później, niektóre trwają inne wygasają po pewnym okresie, to wymaga czasu i obserwacji.

Czy możemy zatem powiedzieć, że autyzm jest niepełnosprawnością?

Tak, jest to niepełnosprawność w świetle przepisów prawa. Orzekanie o niepełnosprawności do celów edukacyjnych dla dzieci i młodzieży z powiatu czarnkowsko-trzcianeckiego prowadzone jest w Poradni Psychologiczno – Pedagogicznej w Trzciance. Na mocy otrzymanego przez dziecko orzeczenia organizowane jest kształcenie specjalne w przedszkolu lub szkole, które obejmuje specjalną organizację procesu kształcenia, zajęcia rewalidacyjne rozwijające zaburzone funkcje i inne zajęcia terapeutyczne takie, których potrzebuje dane dziecko. Czasem na mocy orzeczenia dziecko korzysta z pomocy nauczy-

ciela wspomagającego. Jest też druga ścieżka orzekania do celów poza edukacyjnych, którą

przez rodziców. Autyzm jest już postrzegany jako temat tabu. Działania naszej poradni wspiera wiele osób

dla dzieci z naszego powiatu prowadzi Powiatowy Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności w Pile. Są to zupełnie odrębne ścieżki postępowania, które uzupełniają się, ale nie zastępują.

Kiedy najlepiej rozpocząć postępowanie diagnostyczne, aby jak najszybciej otoczyć dziecko pomocą?

Jeżeli rodzice obserwują niepokojące zachowania dziecka to zawsze mogą zgłosić się na konsultację specjalistyczną. My badamy dzieci od pierwszych miesięcy życia. W praktyce zwykle zgłaszają się rodzice dzieci 2-3 letnich i starszych, ponieważ dopiero kiedy dziecko zaczyna wchodzić w relacje z szerszym środowiskiem zaczynają manifestować się pewne zachowania wzbudzające czujność rodziców. W Internecie są dostępne strony (www.badabada.pl) prezentujące kwestionariusze dla rodziców, które pozwalają samym rodzicom zweryfikować ich obserwacje i odpowiedzieć na pytanie czy konieczna jest diagnoza specjalistyczna. Dotyczy ono najmłodszych dzieci do 36 miesiąca życia, ale to w tym okresie rodzice najczęściej mają wątpliwości co do rozwoju swoich dzieci.

Ile osób z autyzmem jest w Polsce i czy obserwujemy tendencję zwyżkową?

Autyzm w Europie dotyka ok. 1% populacji, podobnie szacuje się częstotliwość jego występowania w Polsce. Eksperci twierdzą, że wzrost liczby osób ze zdiagnozowanym autyzmem wynika z coraz większej świadomości społecznej dotyczącej tego zaburzenia, a co za tym idzie częstszego zgłaszania dziecka na diagnozę

i instytucji zatrudniających wykwalifikowaną kadrę, jak placówki oświatowe, PCPR, gabinety komercyjne.

Szczególną rolę odgrywa tu stowarzyszenie „Małe Skrzydła”, które powstało na bazie funkcjonującej w naszej PPP grupy wsparcia dla mam małych dzieci po diagnozie autyzmu. Te mamy początkowo same potrzebowały pomocy, a teraz działają rewelacyjnie, same udzielając wsparcia tym, którzy zmagają się z ciężarem postawionej diagnozy.

Czas pandemii COVID-19 jest szczególnie dla wszystkich, także dla osób ze spektrum autyzmu. Na co warto zwrócić uwagę?

Rzeczywiście docierają do nas głosy nauczycieli i rodziców dotyczące licznych problemów na jakie napotykać uczniowie realizujący naukę w domu. Jest to zupełna zmiana organizacji codzienności całych rodzin, które dotychczas funkcjonowały między szkołą, zajęciami terapeutycznymi i domem. Teraz znaczne ograniczenie kontaktów zburzyło dobrze działające schematy. To co w początkowym okresie było szczególnie trudne dla nas wszystkich to lęk przed nieznaną groźną chorobą, a dzieci z autyzmem są szczególnie wyczulone na lęk. Lęk jest zaraźliwy, jeżeli boją się rodzice, boją się też dzieci, które z powodu narastającego stresu prezentują coraz trudniejsze zachowania. To nad czym należy zapanować to strach. Strach znika, gdy zaczynamy racjonalizować rzeczywistość, gdy nie poddajemy się płynącym negatywnym informacjom, a ograniczamy je do tego co jest ważne tu i teraz. Wówczas osiągamy spokój. Istotne też jest zachowanie

REKLAMA



TWOJA KARIERA - NA SZEROKICH WODACH!

SeaKing projektuje i dostarcza kompletne systemy gastronomiczne dla statków turystycznych, opierając się na swoim wieloletnim doświadczeniu i wiedzy o działalności gastronomicznej na tego typu jednostkach.

Obecnie do zakładu produkcyjnego, zlokalizowanego w Czarnkowie,

poszukujemy osoby na stanowisko:

SPAWACZ TIG

MONTER CHŁODNICZY

SZLIFIERZ

ŚLUSARZ

OPERATOR MASZYN

Oferujemy:

- atrakcyjne wynagrodzenie,
- umowę o pracę,
- możliwość rozwoju,
- bogaty pakiet benefitów,
- Zakładowy Fundusz Świadczeń Socjalnych,
- wyjazdy zagraniczne,
- nagrodę motywacyjną,
- nagrody jubileuszowe.

Osoby zainteresowane wypłynięciem na szerokie wody swojej kariery zawodowej zachęcamy do przesłania dokumentów aplikacyjnych na adres: rekrutacja@seaking.net lub dostarczyć osobiście do Firmy Seaking Poland Ltd Sp. z o.o., ul. Nowa 1B, 64-700 Czarnków

pewnego porządku dnia, który będzie zaplanowany i przewidywalny, a także będzie zawierał różnego rodzaju aktywności. Jest to bardzo trudne, ale możliwe do wykonania.

Czy są jakieś wskazania, jak należy zachować się w kontakcie z osobą ze spektrum autyzmu?

Trudno tu wskazać jeden sposób postępowania właściwy dla wszystkich, bo są to osoby bardzo zróżnicowane i w związku z tym mają różne potrzeby. Inne będzie podejście do osoby z autyzmem, która nie mówi i ma niskie możliwości poznawcze, a inne do osoby wysoko funkcjonującej z zespołem Aspergera, która prezentuje ponadprzeciętne uzdolnienia. Złotą zasadą w kontaktach międzyludzkich jest szacunek i otwartość na drugiego człowieka, niezależnie od tego kim on jest, czy jest to osoba ze spektrum czy nie.

Serdecznie gratuluję tegorocznej akcji związanej z niebieskim miesiącem.

W bieżącym roku, w dobie trwającego stanu epidemii nadal nie jest możliwe zorganizowanie licznych wydarzeń, ale pomimo to, jest to szczególny miesiąc w kalendarzu. Tegoroczna akcja zorganizowana została, aby przeciwdziałać etykietowaniu osób ze spektrum. Na płócie okalającym budynek PPP w Trzciance pojawiły się banery z hasłami, które mają posłużyć jako przyczynki do zmiany perspektywy postrzegania autystów. Mają mobilizować do dostrzegania talentów, które te osoby posiadają, a my powinniśmy pozwolić im je rozwijać.

Nie bez przyczyny motto trzcianieckiej poradni brzmi „Każde dziecko ma szansę na rozwój”.

Wioletta Szukajło

REKLAMA

"Bezpiecznie na wsi mamy od 30 lat z KRUS wypadkom zapobiegamy"

KRUS po raz jedenasty zaprosił najmłodszych mieszkańców terenów wiejskich do udziału w Ogólnopolskim Konkursie Plastycznym dla Dzieci

„Bezpiecznie na wsi mamy – od 30 lat z KRUS wypadkom zapobiegamy”.

Honorowy Patronat nad Konkursem sprawuje Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi, a wsparcia organizacyjnego udzielają: Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Państwowa Inspekcja Pracy, Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa. Hasło jedenastej edycji cieszącego się rokrocznie dużym zainteresowaniem dzieci konkursu nawiązuje do 30-letniej działalności prewencyjnej KRUS i związane jest z jubile-

uszem, który Kasa obchodzi w tym roku. Ponieważ oferta edukacyjna KRUS od początku działania instytucji kierowana jest również do najmłodszych mieszkańców wsi, organizacja Konkursu pozwala sprawdzić ich wiedzę o bezpieczeństwie pracy i zagrożeniach wypadkowych w gospodarstwach rolnych. Celem działania kierowanego do uczniów wiejskich szkół podstawowych jest promowanie pozytywnych zachowań związanych z przebywaniem i zabawą dzieci na terenie



gospodarstwa rolnego. Zadanie konkursowe polegało na wykonaniu pracy plastycznej w formacie A-3, w dowolnej technice, obrazującej sposoby zapobiegania wypadkom przy pracy w gospodarstwie rolnym oraz rolniczym chrobom zawodowym.

Komisja, w skład której weszli przedstawiciele placówki KRUS w Czarnkowie, Państwowej Inspekcji Pracy w Pile oraz Starostwa Powiatowego w Czarnkowie, wyłoniła laureatów spośród 78 uczniów z 7 szkół podstawowych.

W I grupie wiekowej (klasy 0-3) zwycięzcami zostali:
I miejsce – Ilona Janc (III klasa SP Połajewo)

II miejsce – Aleksandra Wardęga (II klasa SP Boruszyn)

III miejsce – Aleksander Soltysiak (III klasa SP Boruszyn)

W II grupie wiekowej (klasy 4-8) zwyciężyli:

I miejsce – Karol Szudarek (IV klasa SP Połajewo)

II miejsce – Julia Soltysiak (VI klasa SP Boruszyn)

III miejsce – Hubert Berlik (VI klasa SP Młynkowo)

Wszystkim uczestnikom serdecznie gratulujemy.

Wioletta Szukajło

Wniosek o dofinansowanie budowy ścieżki rowerowej z Sarcza do Trzcianki oceniony pozytywnie!

Wniosek o dofinansowanie budowy ścieżki rowerowej z Sarcza do Trzcianki został oceniony pozytywnie w ocenie merytorycznej. Teraz ostateczna decyzja przyznania pół miliona złotych dofinansowania z WR-PO podejmie Zarząd Województwa Wielkopolskiego.

W ramach zadania ma zostać wykonanych 760 m drogi dla rowerów, od końca istniejącej

ścieżki do granicy terenu zabudowanego.

Warto podkreślić, iż powiat czarnkowsko-trzcianiecki zabezpieczył na to zadanie 341 tys. zł. Dodatkowo - ze środków gminy - planowana jest wymiana i rozbudowa oświetlenia na LED (wzdłuż ścieżki przy ul. Gorzowskiej aż do kąpieliska nad Logo).

trzcianka.pl



POLIFOSKA[®] 6
NPK(S) 6-20-30-(7)

- PELLET
- WĘGIEL
- BRYKIET
- DREWNO
- NAWOZY

PELLET SOŚNOWY
Klasa ekologiczna
nie zawiera substancji szkodliwych
nie powoduje alergii
czysty w użytkowaniu
wartość opałowa >18,5 MJ/kg
granulacja 6 mm
wilgotność <10%
popioły <0,5% /tonę
15 kg

MAXIRET
EKOGRÓSZEK
26-28 MJ/kg
POLSKI WĘGIEL

usługi transportowe
SARBIA
695 431 035

USŁUGI TRANSPORTOWE

PSYK SARBIA
Wysoka jakość - konkurencyjne ceny
695 431 035 LUB 67 255 33 78

Dwa zabytki z XVIII wieku z Chodzieży uratowane!

CHODZIEŻ / NOWA WIEŚ UJSKA. Lamusy tkackie, bo o nich właśnie mowa, niegdyś były magazynami, w których składowano narzędzia, elementy wyposażenia, tkaniny i elementy do ich produkcji. Przechowywano w nich również cenne rzeczy, a nawet zboże. Należały przede wszystkim do najbogatszych mieszkańców. Lamusy związane były przede wszystkim z sukiennictwem w czasach potopu szwedzkiego. Handlarze suknem, po wielu latach swoich wędrówek szukali nowego miejsca do życia. Stworzyli największy cech w mieście i założyli nową dzielnicę. Tam budowali tzw. lamusy tkackie. W Chodzieży powstało 18 takich budowli, z czego do dnia dzisiejszego zachowały się tylko dwa cenne zabytki z XVIII wieku.

Obydwa pochodzą z Chodzieży. Jeden z nich stanął na prywatnej posesji w Nowej Wsi Ujskiej na terenie Agroturystyki Jaśkowo, zaś drugi dopiero stanie w re-witalizowanym parku przy ulicy Dworcowej w Chodzieży, a dokładniej przy bibliotece miejskiej. Obydwa te historyczne obiekty zostały wpisane do rejestru zabytków.

Lamus w Chodzieży wcześniej zapomniany stał kilkaset metrów dalej, przy ulicy Nowej. Budynek ma być jedną z głównych atrakcji turystycznych w mieście. Będzie pełnił funkcję reprezentacyjną. Jak podaje p. Jacek Gursz, burmistrz Chodzieży, w lamusie będą znajdowały się informacje dotyczące historii miasta, w zależności od tego co wokół



parku będzie się jeszcze znajdować. W ramach re-witalizacji tej części miasta, oprócz parku przy Dworcowej, odnowione zostaną ulice Żeromskiego, Jagiellońska i Strzelecka. Na tej ostatniej powstanie aleja Gwiazd Jazzu upamięniająca najlepszych polskich i

światowych artystów tego gatunku muzyki. Koszt tej inwestycji to prawie 8 milionów złotych.

Lamus tkacki w Nowej Wsi Ujskiej cieszy się swoim wyglądem i drugim życiem. Ma on swą ogromną wartość historyczną. Właściciele Agroturystyki



Jaśkowo wiedzą, że chronią dobro kultury i nadają lamusowi dodatkową wartość edukując historycznie dzieci z pobliskich szkół i przedszkoli. Ich osobisty zabytek pełni rolę dziedzictwa kulturowego. Jest materialnym świadectwem historii w jej szerokim rozumieniu. Przekazuje wiedzę o czasach, w których powstał: o ówczesnej kulturze, osiągnięciach w

sztuce, nauce, gospodarce. Stanowi upamiętnienie życia codziennego, ale jest też dokumentem niecodziennych wydarzeń. Właściciele Agroturystyki Jaśkowo są założycielami Stowarzyszenia Ratujmy Zabytki, którego zadaniem - jak nazwa wskazuje, jest ratowanie i przywracanie życia zabytkom. Obecnie właściciele Agroturystyki Jaśkowo postawili na swej posesji

również kolejny zabytek, tj. starą wozownię i na tym nie kończą, bo kolejnym ich planem jest stary Kościół.

Chronimy zabytki! Mają one na celu przekazywanie nam istotnych wartości w kształtowaniu naszej tożsamości i wrażliwości estetycznej. A my tę wartość mamy obowiązek przekazać przyszłemu pokoleniu.

(Red.)

REKLAMA



Producent mebli i urządzeń ze stali nierdzewnej
POSZUKUJE KANDYDATÓW NA STANOWISKA:

KONSTRUKTOR

PRACOWNIK DZIAŁU HANDLOWEGO ZE ZNAJOMOŚCIĄ JĘZYKA NIEMIECKIEGO

ATRE Sp. z o.o. to firma łącząca nowoczesność i tradycję.

Jesteśmy prężnie rozwijającą się polską firmą rodzinną z Romanowa Dolnego, silnie eksplorującą rynki zagraniczne.

Nowoczesny i przestronny biurowiec połączony z halą produkcyjną o powierzchni 4 000 m² oraz młody, dynamiczny zespół gwarantują atrakcyjne warunki pracy i przyjazną atmosferę.

ZAPEWNIAMY

- atrakcyjne wynagrodzenie na podstawie umowy o pracę,
- pracę w nowej, dynamicznie rozwijającej się firmie,
- atrakcyjne warunki pracy.

 Romanowo Dolne

 +48 67 342 85 00

 kadry@atre-gastro.com

 www.atre-gastro.com

Prosimy o umieszczenie klauzuli o ochronie danych osobowych.
Zastrzegamy sobie prawo do udzielenia odpowiedzi wyłącznie na wybrane oferty.



„Próba generalna” na święto teatru

Z okazji Międzynarodowego Dnia Teatru, w Chodziekim Domu Kultury, odbyła się inscenizacja sztuki Wilhelma Raorta „Próba generalna”. Reżyserował Jan Kajrys. Zespół Teatru 44 z Szamocina, w spektaklu online, uraczył nas wyrafinowaną dawką humoru. Po wspaniale zagranej komedii, przy specjalnie przygotowanym torcie, mieliśmy okazję przeżywać sukces wraz z aktorami.

Autor sztuki, to ciekawa postać. Działal w okresie międzywojennym. Należał do Związku Zawodowego Literatów Polskich, Związku Autorów i Kompozytorów Scenicznych oraz Syndykatu Dziennikarzy Polskich we Lwowie.



Teatr 44 przy kawie po spektaklu

Corocznie uczestniczył w przygotowaniu i realizowaniu noworocznych rautów dziennikarzy i literatów lwowskich, wygłaszał prelekcje, występował przed mikrofonami Polskiego Radia we Lwowie i był stałym i pożądanym gościem artystycznej restauracji Edwarda Atlasa. Po wybuchu wojny nie opuścił Lwowa. Nie przystąpił do Związku Pisarzy Radzieckich. W 1940 roku, NKWD przeprowadziło w jego mieszkaniu rewizję, konfiskując część dokumentów, kilka publikacji, dwadzieścia zeszytów z rękopisami. Raort został aresztowany i w wyniku wytoczonego mu procesu skazany na wieloletnie więzienie. Dalej ślad po nim zaginął.



Pozostały jednak wysoko cenione utwory literackie. Jednym z nich jest „Próba generalna”. To komedia pokazująca pracę aktorów od kuchni. Osobowości, zdarzenia i sytuacje na przedpremierowej

próbie, pozwoliły stworzyć wiele zabawnych sytuacji oraz wyeksponować ludzkie słabostki, ambicji i zależności.

Edytor

Rozmowy za kulisami:

JAN KAJRYS - REŻYSER

Proszę przedstawić Teatr 44

Teatr powstał w 1992 roku w czasie kiedy byłem dyrektorem Domu Kultury w Szamocinie. Założyliśmy go wspólnie z Lubą Zarembińską. Nazwa teatru 44 pochodzi od odległości jaka dzieli nas od Piły, z której przyjeżdżała do nas Luba. Gramy od tego czasu nieprzerwanie. To nasza wielka pasja i jednocześnie zabawa. W chwili obecnej mamy dwie osoby, które występują od samego początku – Irena Jaworska i Mirek Stróżewski. Cały zespół wywodzi się z Szamocina. Na scenie widzieliśmy też: Joannę Strzyżewską, Barbarę Swoińską, Lidie Stój i Małgorzatę Giżę oraz mnie w roli Flaczkiwicza.

Dlaczego na Międzynarodowy Dzień Teatru wybraliście tę właśnie sztukę?

Nie ma jakiejś specjalnej celowości w tym wyborze. Ta właśnie sztuka Raorta bardzo nam się podoba, dobrze się

w niej czujemy jako aktorzy. Jest tutaj wiele swobody dla odtwórców. Można wiele od siebie dodać i być kreatywnym. Jest to sztuka o tym, jak zabawna i pogmatwana może być praca podczas próby generalnej. Tak bywa i u nas, więc tym razem bawiliśmy się wraz z koncepcją autora Wielkiej Próby.

Czy zawsze w ten sposób obchodzicie Międzynarodowy Dzień Teatru?

Nie. Zawsze spotykamy się i świętujemy. Najczęściej do tej pory jeździliśmy do różnych teatrów zawodowych. Na przykład Poznania. W tym roku ze względu na epidemię takiej możliwości nie ma. Postanowiliśmy więc odwrócić rolę i skorzystać z zaproszenia Chodzieckiego Domu Kultury, który udostępnił nam swoją scenę oraz zaoferował przekaz online.

Nad czym pracujecie o obecnej chwili?

Przygotowujemy sztukę także autorstwa Wilhelma Raorta. Klimat jest podobny będący na pograniczu farsy i komedii. T tryptyku jakim jest ta sztuka, wybraliśmy „Kukułkę”. Zauważyliśmy, że tego rodzaju przedstawienia są bardzo chętnie oglądane i wybierane. Trudne rzeczy nie idą. Być może właśnie teraz potrzebujemy więcej humoru i zabawy.

MIROSŁAW STRÓŻEWSKI - AKTOR

Jak odnalazł się Pan w dzisiejszej roli?

Wystąpiłem w roli poczmistrza. Jest to osoba nieco groteskowa, a przede wszystkim przekorna. Ceni się wysoko, zadziera nosa i ciągle kwestionuje polecenia reżysera sztuki podczas próby. Lubię role komediowe, choć dramatycznymi też

nie gardzę. Na dzień dzisiejszy wybraliśmy rzecz zabawną, i myślę odpowiednią, by na wesoło przeżyć dzień teatru. Kiedyś grywałem w kabarecie, tak więc komedia jest dla mnie wyjątkowo przyjemna. Zawsze dobrze się czuję tam, gdzie jest wesoło.

Skoro tak dobrze się Pan czuje w komedii, to poprosimy o zabawną historiękę związaną z Pana pracą w teatrze...

Było ich wiele. Opowiem jedną, jaka przydarzyła się kiedy graliśmy sztukę „Spowiedź w drewnie”. Ta dramatyczna sztuka przerodziła się w prawdziwy dramat. Kiedy wychodziłem na scenę, koleżanka wylała na mnie kubek kawy. Scena ma mnie czekała, a ja musiałem błyskawicznie zmienić ubranie. Wyskoczyłem w czymś zupełnie innym niż było w scenopisie. Zdumieni byli aktorzy oraz reżyser, który oglądał wszystko z boku. Życie na scenie często wymaga improwizacji.

Edytor

Nowy punkt szczepień Trwa zbiórka dla Igora Fonsa. Pomożesz?

W powiecie powstanie nowy, tzw. samorządowy punkt szczepień.

W porozumieniu pomiędzy powiatem a gminami, punkt zlokalizowany będzie w Szkole Podstawowej nr 1 przy

ul. Staszica w Chodzieży. Działać zacznie prawdopodobnie w maju, a wszelkich informacji będziemy udzielać na bieżąco.

powiatchodzieski.pl

Mukowiscydoza to ciężka choroba genetyczna, która wpływa przede wszystkim na układ oddechowy i pracę przewodu pokarmowego. Organizm osoby chorej na mukowiscydozę wytwarza śluz w nadmiernych ilościach, wywołując zaburzenia tam, gdzie występują gruczoły śluzowe.

Igor Fons, który niedługo skończy 12 lat, od urodzenia walczy z tą bezwzględnie chorobą. Razem z nim o poprawę komfortu życia nieustannie walczą jego rodzice, Aneta i Waldemar. Jak mówi mamachłopca, gęsty i lepki śluz zatyka płuca i systematycznie je wyniszcza. - Igor ma również

niewydolność trzustki, musi przyjmować enzymy trawienne, dodatkowo trzy razy dziennie wykonuje inhalacje i drenaż oraz ćwiczenia oddechowe. Od początku staram się, aby mój syn czuł się bezpiecznie i nie myślał o chorobie, ale strach nieustannie mi towarzyszy. Od pewnego czasu pod adresem www.siepomaga.pl/igor-fons trwa zbiórka pieniędzy na zakup urządzenia do rehabilitacji oddechu. Potrzeba około 26 tysięcy złotych. Na razie, dzięki ludziom dobrej woli, udało się zbierać nieco ponad połowę tej kwoty, ale wciąż brakuje całkiem sporo. Sprzęt pomoże Igorowi w odkrztuszaniu zalegającej wydzieliny

i spowolni postęp choroby. - Koszt zakupu przekracza możliwości finansowe naszej rodziny, dlatego zwracam się o pomoc. Chcę zapewnić synowi dobre życie pomimo mukowiscydozy – mówi pani Aneta. Na www.siepomaga.pl/igor-fons jest też informacja o sms-ach, które wesprą zbiórkę (numer: 72365, treść: 0119297, koszt: 2,46 zł), a także o możliwości przekazania 1% podatku (nr KRS: 0000396361, cel szczegółowy: 0119297 Igor).

Równolegle do zbiorczyki na stronie siepomaga.pl, trwają internetowe aukcje, z których dochód trafia na ten sam cel. Dużo ciekawych



propozycji o najróżniejszym charakterze można znaleźć na Facebooku pod adresem: Licytacje na rzecz Igora chorego na mukowiscydozę. Warto zajrzeć i tam. Zajrzeć i pomóc. Razem naprawdę możemy więcej.

(Red.)



W Chodzieży pamiętano o Smoleńsku

W jedenastą rocznicę katastrofy smoleńskiej, pod tablicą upamiętniającą tragedię w Chodzieży, zapłonęły znicze. O obywatelskim obowiązku pamiętali członkowie Chodzieskiego Stowarzyszenia Patriotycznego. Nie zapomniano też o prezydencie Ryszardzie Kaczorowskim i jego związkach z naszym regionem.

„Dziesiątego kwietnia upamiętniliśmy pamięć ofiar tragedii smoleńskiej. Została odmówiona krótka modlitwa oraz złożone kwiaty i zapalone znicze pod tablicą upamiętniającą ofiary tragedii smoleńskiej. Przedstawiciele Chodzieskiego Stowarzyszenia Patriotycznego zapalili także znicze w Zakątku Katyńskim przy kamieniu prezydenta Ryszarda Kaczorowskiego, honorowego obywatela Chodzieży” – informują członkowie CHSP. Związki byłego prezydenta z Chodzieżą są niezwykle silne. Prezydent Ryszard Kaczorowski, gościł w Chodzieży we wrześniu 2008 roku. Była to pierwsza – wcześniej był w Budzynie – wizyta ostatniego Prezydenta RP na uchodźctwie w naszym mieście. Prezydenta uroczysto witali władze powiatu i miasta, starosta Mirosław Juraszek i burmistrz Jacek Gursz. Już w pierwszym dniu pobytu, podczas uroczystej sesji Rady Miejskiej, prezydent Kaczorowski otrzymał honorowe obywatelstwo miasta Chodzieży. Laudację na cześć jego Ekscelencji wygłosił Paulin, O. Eustachy Rakoczy. W tym samym dniu Prezydent wziął udział w odsłonięciu tablicy upamiętniającej pobyt Józefa Wybickiego na placu w Margoninie. Kolejny dzień wizyty wypełniła msza święta w intencji ojczyzny, podczas której odbyło się poświęcenie sztandaru chodzieskiego koła Związku Sybiraków. Prezydent odwiedził również Miejskie Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcące im. Leona Kruczkowskiego.

Tragedia smoleńska, zabrała człowieka wyjątkowo bliskiego naszemu miastu i powiatowi. Do dziś z żalem i powagą wspomina go wiele osób. Po jego obecności w Chodzieży, Budzynie i Margoninie pozostały liczne ślady. Warto o nich pamiętać. Nie tylko z okazji rocznic i jubileuszy.

Przed jedenastoma laty wydarzyła się jedna z największych tragedii w dziejach naszego kraju. Tragedia, tym bardziej

straszna, że działa się niemal na naszych oczach. Naród zjednoczył się w żałobie. Niestety na krótko. Już w kolejce do księgi kondolencyjnej w Pałacu Prezydenckim, rozpoczęły się polityczne dyskusje, swary i podejrzenia. Szybko podjęli je politycy zrzucając na siebie winy i wzbudzając nieufność. Po jedenastu latach dyskusje nie ustały. Z tragedii nadal czerpie się polityczne zyski. Wydaje się jednak, że szczerść i prawda intencji, pozostają w lokalnych, obywatelskich działaniach. Te w naszym mieście, udawniają członkowie Chodzieskiego Stowarzyszenia Patriotycznego.

Przemysław Lasota



Pamiętam, że w dniu katastrofy byłem w sklepie z materiałami budowlanymi. W radio podano informację, że samolot z Prezydentem Polski Lechem Kaczyńskim, jego żoną Marią Kaczyńską i 94 innymi osobami rozbił się pod Smoleńskiem w Rosji. W pierwszej chwili nie docierało do mnie, że to się naprawdę wydarzyło. Jak mogło do takiej katastrofy dojść? Przecież tym samolotem leciały najważniejsze osoby w państwie, wiele wybitnych osób, dowódcy wojskowi, politycy, członkowie załogi? A jednak. Poczulem smutek i wielką stratę. W pierwszych godzinach i dniach po katastrofie wydawało się, że wszyscy się zjednoczyli w wyniku tej tragedii. Na krótko... Po jedenastu latach nadal czuję wielką stratę. Przede wszystkim straciła Polska, gdyż zginęli najwybitniejsi Polacy, co szczególnie widać z perspektywy lat. Szkoda, że do teraz nie

udało się wyjaśnić wszystkich okoliczności i przyczyn tej katastrofy. Według mnie wynika to z popełnionych błędów w czasie śledztwa. Mam nadzieję, że w końcu się to uda, a katastrofa zacznie łączyć Polaków a nie dzielić.

Dariusz Klimas



Wydarzenia z dnia dziesiątego kwietnia 2010. roku zastały mnie w pracy. Podczas wykonywania swoich obowiązków, zauważyłem duże poruszenie wśród innych pracowników...po chwili, jeden z nich podszedł do mnie i oznajmił, że prawdopodobnie doszło do katastrofy samolotu prezydenckiego w Smoleńsku. W tym czasie nie było wiadomo czy ktoś przeżył lub zginął podczas katastrofy. Zaczęliśmy wśluchiwać się w wiadomości płynące bez przerwy z radia. W miarę upływu czasu, i zaczęło do nas docierać, że wydarzyło się coś naprawdę strasznego. Zginęła Para Prezydencka oraz wielu bardzo ważnych dla naszego kraju ludzi. Świadomość tego wydarzenia stawała się coraz bardziej przerażająca. Smutek, żal, odrętwienie i cisnące się na usta pytanie, co teraz będzie? W tamtym czasie, moja myśl była taka, że była to zwykła katastrofa lotnicza. Z upływem czasu mam coraz bardziej mieszane uczucia jeśli chodzi o sposób podejścia i działania naszych służb i władz. Mam niedosyt, że pomimo tylu lat jest nadal tyle niewiadomych, tyle pytań i brak odpowiedzi. Chciałbym, żeby sprawa się wyjaśniła, chociaż będzie to trudne, dałoby to ukojenie i spokój rodzinom i nam, zwykłym obywatelom.



Monika Gierczak



Pamiętam ten dzień bardzo dobrze, byłam w klasie maturalnej, przygotowywałam się do egzaminu na prawo jazdy. Wiadomość o katastrofie samolotu prezydenckiego była wprost nie do uwierzenia; jak samolot z prezydentem mógł ulec katastrofie?! Z wielkim niedowierzaniem śledziło się wszelkie informacje w mediach, z nadzieją, że okaże się, że są osoby, które jednak przeżyły. W czasie nauki jazdy jaką wówczas odbywałam nastąpiła minuta ciszy, niektóre auta zjeżdżały na pobocze, chyba wtedy do mnie dotarło, że tych osób już z nami nie ma. Zginęło 96 osób; chciały one oddać hołd, tym którzy swoje życie stracili w Katyniu. Bardzo żał mi było prezydenta RP na uchodźctwie Ryszarda Kaczorowskiego, którego miałam okazję zobaczyć i posłuchać na żywo, kiedy odwiedzał liceum, do którego uczęszczałam. Po latach ta katastrofa nadal budzi emocje. Wielka szkoda, że jest pretekstem do kłótni i waśni politycznych, takie momenty powinny Polaków łączyć.

Chodzieskie Stowarzyszenie Patriotyczne



zarejestrowane zostało przed dwoma laty. Zarząd stanowią: Przemysław Lasota – prezes, Dariusz Klimas – sekretarz oraz Monika Gierczak – skarbnik. Celem stowarzyszenia jest realizacja zadań w zakresie działalności wspomagającej rozwój wspólnot i społeczności lokalnych oraz integracji środowisk lokalnych, wspierania inicjatyw lokalnych, edukacji i wypoczynku dzieci i młodzieży, kultywowania i popularyzowania tradycji narodowych i postaw patriotycznych, kultury, sztuki, ochrony dóbr kultury i dziedzictwa narodowego, wspierania i upowszechniania kultury fizycznej, ekologii i ochrony zwierząt oraz ochrony dziedzictwa przyrodniczego, turystyki i krajoznawstwa, promocji zdrowia, ratownictwa i ochrony ludności,

wyrównywanie szans dzieciom i młodzieży wykluczonym społecznie, lub zagrożonym wykluczeniem społecznym, a w szczególności wyrównywanie ich deficytów rozwojowych oraz umiejętności społecznych. Działalności na rzecz osób niepełnosprawnych i osób w wieku emerytalnym. Upowszechniania i ochrony wolności i praw człowieka oraz swobód obywatelskich, a także działań wspomagających rozwój demokracji.

Edytor

Złotowska Starówka z nowym wodociągiem

ści – podkreśla Adam Pulit burmistrz Złotowa.

Red.

Ponad stuletni wodociąg złotowski na Starym Mieście doczekał się wreszcie solidnego remontu. Rzecz w tym, że taką instalację należało wymieniać dużo wcześniej, a teraz, jak żartobliwie mówią mieszkańcy Złotowa „ryja Starówkę” i trwają tu „wykopki”, by wymienić skorodowane, stare rury wodociągowe. Przyszedł czas na modernizację sieci, co jest kosztowne, ale niezbędne.

W Złotowie pod ziemią znajduje się 50,5 km rur wodociągowych i 63,9 km sanitarnych (kanalizacyjno-ściekowych). Od dawna, jeszcze za kadencji poprzedniego burmistrza

Stanisława Wełniaka był problem z wodą na Starówce w Złotowie. Z kranów leciała brunatna, a nawet czarna woda i mieszkańcy bili na alarm, że taka woda do niczego się nie nadaje. Jak wspominają niektórzy złotowscy rajcy, już śp. radny Hieronim Gładysz podczas remontu ulic na Starym Mieście, za kadencji burmistrza Stanisława Wełniaka, wskazywał na konieczność wymiany skorodowanych rur wodociągowych oraz kanalizacyjnych. Niestety ówczesny burmistrz nie skorzystał z cennych rad fachowca w tej dziedzinie i właściciela firmy wodociągowo-kanalizacyjnej. Regowano poprzez likwidację

awarii – tak było choćby w przypadku stacji uzdatniania wody, która zbudowano, gdy sieć została zainfekowana bakteriami coli. Nie ma co ukrywać, że takich kosztownych błędów było więcej: cieknąca niecka rehabilitacyjna, bezwymiarowe boisko przy ul. Mickiewicza, zalewana wodą ścieżka nad Głomią, umieszczony bez zezwolenia neon z napisem „Kaczy Dołek, który spadł na ulicę.

Za naprawy płaci budżet miasta – czyli jego mieszkańcy.

Obecnie zdjęto polbruk i rozkopano fragmenty ul. Dworzaczka, placu Kościuszki, ul. Kościelnej. W sumie wykopano 9 głębokich na 2-3 m dołów, solidnie zabezpieczonych, by dotrzeć do starych rur kanalizacyjnych. – Te instalacje należało wymieniać dużo wcześniej, przy każdej modernizacji dróg.

Teraz wymiana jest droższa, ale trzeba ją zrobić, by do każdego domu, na wyższe piętra i na obrzeża Złotowa, dostarczać wodę dobrej jakości. Stosujemy już nowsze metody typu przeciski, by nie niszczyć całych dróg, aby położyć nowe rury. W ramach realizowanej przez MZWiK inwestycji wymienionych zostanie 11 km rur wodociągowych i 5 km kanalizacyjnych. Miasto jest skanalizowane w prawie 99% i czynimy starania, by pozostali właściciele kilkunastu posesji również skorzystali z miejskich udogodnień. Ważnym zadaniem jest również wydolna kanalizacja deszczowa – są jeszcze miejsca, np. na osiedlu „Za Rzeką”, gdzie woda tworzy rozlewiska i zalewa piwnice. Opracowany został plan rozbudowy i modernizacji kanalizacji deszczowej,



wiele zadań będzie realizowanych w ramach inwestycji drogowych. Saldo migracji w Złotowie jest dodatnie, co pokazuje, że miasto staje się atrakcyjne do życia, toteż czysta woda i sieć kanalizacyjna to sprawa priorytetowa. Modernizujemy wodociąg i zachęcamy mieszkańców do picia kranówki, gdyż nasza woda po uzdatnieniu jest wysokiej jako-



Żegnaj Profesorze!

Odszedł od nas człowiek niezwykły, pracowity i uczynny – Grzegorz Lubina. Świetny nauczyciel języka angielskiego i bardzo dobry wychowawca, który miał czas dla swoich uczniów. Wyróżniał się ciekawymi pomysłami i zapałem, a przy tym był bardzo skromnym człowiekiem.

W niedzielę 11 kwietnia 2021 r. zmarł Grzegorz Lubina. Ukończył studia wyższe na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim i zdobył certyfikat językowy Uniwersytetu w Cambridge.

Od 1995 r. przez prawie 22 lata był nauczycielem języka angielskiego i wychowawcą w I LO w Złotowie im. Marii Skłodowskiej-Curie. Cieszył się poważaniem wśród uczniów i nauczycieli.

Młodzież kochała swojego profesora, który uczył ich angielskiego na wysokim poziomie i często zachęcał do większych wysiłków i uczestnictwa w różnych konkursach. Dzięki Grzego-



rowi Lubinie rywalizowali z młodzieżą z wielu miast Polski i pięknie reprezentowali szkołę. Nauczyciel, który często był opiekunem grupy, nie krył dumny z ich osiągnięć i postawy. W finale ogólnopolskiego, międzynarodowego konkursu krasomówcze-

go w języku angielskim „The International Public Competition Speaking” w Bydgoszczy jego uczennica zajęła II miejsce w Polsce i reprezentowała Polskę na konkursie w Londynie. Popularyzował język angielski i organizował w szkole ciekawe

wystawy poświęcone Wielkiej Brytanii, które odwiedzali chętnie uczniowie z innych szkół.

Przekształcił szkolne koło języka angielskiego w złotowski oddział Stowarzyszenia Ludzi Mówiących Po Angielsku (The English Speaking Union Złotów Branch), którego prezes Michael Senter przyjeżdżał do szkoły na zaproszenie Grzegorza Lubiny. Z inicjatywy złotowskiego nauczyciela, który był kościelnym szafarzem, odbyły się 4 msze św. (Holy Mass), w języku angielskim, które przygotowała młodzież ogólniaka pod jego opieką, a ostatnia z tych mszy odbyła się w intencji Michała Sentera o powrót do zdrowia po wylewie. Był organizatorem wielu festiwali piosenki tłumaczonej z języka polskiego na angielski i odwrotnie, które odbywały się w różnych złotowskich szkołach i cieszyły się dużym powodzeniem wśród dzieci i młodzieży.

Dzięki jego pasji i wsparciu wielu z jego uczniów wybrało anglistykę jako kierunek studiów. Był dobrym mężem i ojcem trójki dzieci.

Rodzinie, przyjaciółom, sąsiadom i znajomym składamy wyrazy współczucia.

Redakcja

Sześciu kierowców straciło prawo jazdy

ZŁOTÓW. Święta Wielkiej Nocy to okres wzmożonego ruchu na drogach. Wiele osób wyjeżdżało, by spotkać się z najbliższymi lub wypocząć. Nad ich bezpieczeństwem czuwali policjanci ruchu drogowego. Efekt akcji? Sześciu kierowców straciło prawo jazdy za zbyt szybką jazdę. Doszło też do dwóch niegroźnych kolizji.

Nad bezpieczeństwem mieszkańców powiatu złotowskiego czuwali policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego, Prewencji oraz Wydziału Kryminalnego.

Jak zaznacza podkom. Maciej Forecki, oficer prasowy KPP w Złotowie, mundurowi byli widoczni w newralgicznych miejscach o największym natężeniu ruchu drogowego oraz w miejscach wskazywanych na Krajowej Mapie Zagrożeń Bezpieczeństwa.

Stróże prawa sprawdzali między innymi stan trzeźwości kierujących, stan techniczny pojazdów i prędkość, z jaką poruszali się po drogach. Szczególną uwagę zwracali na bezpieczeństwo niechronionych uczestników ruchu drogowego – podkreśla Forecki.

Naczelnik złotowskiej drogówki st. asp. Rafał Wałęsa podsumowując same święta wskazał, że

na drodze jak na torze wyścigowym. W obszarze zabudowanym, gdzie obowiązuje 50 km/h mieli na liczniku znacznie powyżej 100 km/h – wskazuje szef drogówki. Niestety prędkość zabija, czas to sobie uświadomić. Przy takich wykroczeniach należy się liczyć z wysokim mandatem oraz utratą prawa jazdy na 3 miesiące – dodaje R. Wałęsa.

Codziennie słyszymy w mediach o tragicznych zdarzeniach, w których giną



w kwestii zdarzeń drogowych minęły one spokojnie, bowiem na drogach powiatu złotowskiego odnotowano tylko dwie niegroźne kolizje drogowe. Jednak kierowców, którzy drwili z ograniczeń prędkości nie brakowało.

Przykładem jest sytuacja z okolic Lędyczka w gminie Okonek, gdzie policjanci ruchu drogowego tylko w piątkowe popołudnie (3 kwietnia br.) zatrzymali sześciu kierowców, którzy poczuli się

dziadkowie, ojcowie, matki, synowie to powinno skłonić nas do refleksji kiedy wsiadamy za kierownicę pojazdu.

Podkom. M. Forecki apeluje: Bezpieczeństwo naszej podróży w dużej mierze zależy od nas samych, a droga nie wybacz błędów kierującym. Każda chwila pośpiechu, brawury czy nieuwagi – może kosztować życie!

(Red.)

Orlik za milion

W Tarnówce, powiat złotowski, powstanie orlik na medal, a boiska będą uzupełnieniem kompleksu sportowego przy hali sportowej i parku Street Workout.

Wójt gminy Tarnówka Jacek Mościcki poinformował mieszkańców, że w ramach Rządowego

Funduszu Inwestycji Lokalnych jego gmina otrzymała dofinansowanie do „Budowy boiska wielofunkcyjnego w Tarnówce w kwocie 1 000 000,00 zł.” Zakres inwestycji to budowa: boiska wielofunkcyjnego – boiska do piłki nożnej, do koszykówki, siatkówki, tenisa, a także, bieżni, zeskoku (skok w dal) oraz ogrodzenia terenu o wysokości 4 m.

Bardzo się cieszymy, że otrzymaliśmy z Funduszu Inwestycji Lokalnych dofinansowanie,

które umożliwi powstanie kompleksu boisk, które będą służyły dzieciom,



a po zajęciach szkolnych także mieszkańcom Tarnówki i okolic. Działkę, która będzie przeznaczona na boisko, odkupiliśmy jakiś czas temu i teraz możemy już przygotować dokumentację pod budowę boisk – mówi wójt Tarnówki Jacek Mościcki.

Red.

Fot. freepik.com

Prezydentowa Maria Kaczyńska – Masia ze Złotowa

W Złotowie mieszkała żona śp. Lecha Kaczyńskiego, prezydenta RP, Maria Kaczyńska, która zginęła wraz z 96 osobami w katastrofie samolotu pod Smoleńskiem. Na domu przy ul. Domańskiego widnieje tablica, która upamiętnia jej obecność w mieście. Zawsze w rocznicę jej śmierci pojawiają się w tym miejscu żółte kwiaty i odbywa się msza św. za śp. pamięci parę prezydencką i pozostałe ofiary katastrofy smoleńskiej.

Dzieciństwo Marii Kaczyńskiej związane jest ze Złotowem. Tu mieszkała z rodzicami, Lidią i Czesławem Mackiewiczami, w domu przy ul. Domańskiego 27. Chodziła do szkoły podstawowej i bawiła się z dziećmi państwa Pierzyńskich. Masia (jak nazywała ją mama, a rówieśnicy wołali na nią Misia), przystąpiła praw-

townie zostały po niej miłe wspomnienia, a 1 czerwca 2009 r. w pałacu prezydenckim w Warszawie spotkała się z uczniami i nauczycielami Szkoły Podstawowej nr 1 ze Złotowa. Dzieci zaprosiły ją na uroczystości 65-lecia istnienia swojej szkoły, ale do tej oczekiwanej wizyty w Złotowie wskutek tragicznego wy-

stąpienia została po niej miłe wspomnienia, a 1 czerwca 2009 r. w pałacu prezydenckim w Warszawie spotkała się z uczniami i nauczycielami Szkoły Podstawowej nr 1 ze Złotowa. Dzieci zaprosiły ją na uroczystości 65-lecia istnienia swojej szkoły, ale do tej oczekiwanej wizyty w Złotowie wskutek tragicznego wy-

towa. Po poświęceniu marmurowej tablicy z podobizną śp. pani prezydentowej dalsza część uroczystości odbyła się w złotowskim kinie, gdzie uczniowie Szkoły Podstawowej nr 1 przedstawili piękny program artystyczny, zaczynając od odśpiewania „Hymnu o ziemi złotowskiej” Marii Zientary Malewskiej, a potem dziecięcy



dopodobnie w Złotowie do I Komunii Świętej. Ponieważ dziecko było słabego zdrowia rodzice postanowili przeprowadzić się do Rabki Zdroju, by wzmocnić jej kondycję fizyczną. Ojciec wrócił jednak na Krajnę, gdzie mieszkał i pracował jako leśniczy w Kujaniu i tu właśnie studentka Marylka często przyjeżdżała w odwiedziny do swojego taty. Pierwsza dama była utalentowana (dobrze grała na pianinie) i wykształcona (biegła władała 4 językami), a przy tym skromna, otwarta i życzliwa wobec ludzi. Żona prezydenta Lecha Kaczyńskiego była empatyczna i chętnie pracowała charytatywnie na rzecz innych. W Zło-

padku i śmierci pod Smoleńskiem 10 kwietnia 2010 r. nigdy nie doszło. Polacy pokazali po śmierci Marii Kaczyńskiej, jak bardzo ją kochali. Złotowianie uhonorowali śp. prezydentową i z inicjatywy Piotra Tomasza i Wiesława Fidurskiego wmurowano tablicę na domu przy Domańskiego 27, upamiętniającą jej pobyt w mieście. Na uroczystość odsłonięcia pamiątkowej tablicy 30 marca 2014 r. licznie przybyli mieszkańcy miasta i okolicy. W kościele odbyła się uroczysta msza św. z udziałem sztandaru Szkoły Podstawowej nr 1 w Złotowie, a następnie uczestnicy nabożeństwa, prowadzeni przez poczet sztandarowy szkoły, przeszli ulicami Zło-

zespół taneczny, w strojach krajeńskich, zaprezentował tańce ludowe regionu. Wzruszające były recytacje utworów o Krajnie Włodzimierza Pankiewicza i innych autorów złotowskich. Na koniec uroczystości wyświetlono film „Masia na Krajnie”, zrealizowany przez Piotra Tomasza i Kamila Ceranowskiego, w którym złotowianie niezwykle ciepło opowiadali, jak wyglądała i zachowywała się Masia jako mała dziewczynka, nastolatka Marylka i żona prezydenta RP Maria. Wszyscy wspominali ją jako niezwykle miłą i serdeczną osobą, której pałac nie odgradzał od ludzi.

(Red.)

Inwestycje w gminie Lipka

LIPKA. Przebudowa drogi Łąkie-Trudna i budowa chodnika przy ulicy Jesionowej w Lipce - to inwestycje, które niebawem realizowane będą na terenie gminy Lipka. Stosowne porozumienie w tej sprawie zostało już podpisane w miejscowym urzędzie gminy.

Planowana jest przebudowa drogi Łąkie - Trudna o długości 5 kilometrów. W ramach tego zadania jezdnia zostanie poszerzona do 5 metrów, a na całej długości położona będzie

4-cenymetrowa warstwa asfaltu.

Wykonawca robót zostanie wyłoniony w drodze przetargu. Inwestycję w 50 proc. sfinansuje Gmina Lipka.

Drugą inwestycją jest budowa chodnika na ulicy Jesionowej wraz z budową odwodnienia i studzienek rewizyjnych. Prace te wykona Powiatowy Zarząd Dróg w Złotowie.

Termin zakończenia planowany jest na koniec lipca 2021 roku.

(Red.)

Fot. Gmina Lipka



Porozumienie podpisali: Wójt Gminy Lipka Przemysław Kurdzieko i Starosta Złotowski Ryszard Goławski

Oni mu pomogli, on im groził i znieważał

ZŁOTÓW. Policjanci Zespołu Patrolowo-Interwencyjnego złotowskiej jednostki jako pierwsi dotarli na miejsce interwencji, która dotyczyła próby samobójczej. Młody mężczyzna potrzebował pilnej pomocy, ponieważ zamknął się w łazience i pociął sobie żyłkę przedramię. Dzięki zdecydowanej reakcji i obezwładnieniu mężczyzny mundurowi zapobiegli dalszej autoagresji oraz udzielili rannemu pomocy przedmedycznej.

Pewnej kwietniowej nocy do dyżurnego KPP w Złotowie trafiła informacja od zaniepokojonej znajomej młodego mężczyzny, który zabarykadował się w łazience z zamiarem popełnienia samobójstwa. Ze zgłoszenia wynikało, że żyłką pociął sobie lewe przedramię i mocno krwawi.

Na miejsce błyskawicznie przyjechali policjanci z Zespołu Patrolowo-Interwencyjnego złotowskiej jednostki. Sytuacja była bardzo poważna, bo mężczyzna posiadał głębokie rany cięte przedramienia. Policjanci wyważyli drzwi, dzięki czemu mogli błyskawicznie obezwładnić mężczyznę i wyrwać mu z ręki żyłkę, którą przyłożył do szyi. Kiedy desperat był już bezpieczny przystąpili do czynności związanych z pomocą

przedmedyczną. To pozwoliło na zatamowanie krwawienia - mówi podkom. Maciej Forecki ze złotowskiej Policji.

Podczas interwencji mężczyzna był agresywny i nie chciał wykonywać poleceń policjantów. Groził im pozbawieniem życia i wielokrotnie znieważał. 36-latek po opatrzeniu przedramienia przez ratowników medycznych został zatrzymany



i przewieziony do złotowskiej komendy. Badanie stanu trzeźwości wykazało, że miał w organizmie ponad 3 promile alkoholu - dodaje Forecki.

Jak ustalili policjanci, zanim doszło do incydentu w łazience, 36-latek awanturował się w swoim mieszkaniu. Podczas dalszych czynności realizowanych przez śledczych okazało się, że to nie pierwsze zdarzenie z mężczyzną, który pod wpływem alkoholu stawał się agresywny i nieobliczalny. Kilkanaście dni wcześniej także dopuścił się próby samookaleczenia, terroryzował bliskie mu osoby informując, że popełni samobójstwo a następnie groził i znieważał interwenujących policjantów.

Sąd Rejonowy w Złotowie na wniosek policji i prokuratury tymczasowo aresztował mężczyznę na okres trzech miesięcy.

Zgodnie z kodeksem karnym za kierowanie wobec funkcjonariuszy gróźb pozbawienia życia celem zmuszenia do odstąpienia od prawnych czynności służbowych grozi do 3 lat pozbawienia wolności, natomiast za znieważenie funkcjonariusza publicznego podczas wykonywania obowiązków służbowych grozi kara do roku pozbawienia wolności.

(Red.)

Fot. KPP Złotów

Dziurawy problem na Granicznej

JASTROWIE. Dziura, dziura i... dziura - wiele dróg po zimie przypomina ser szwajcarski. Niestety, ani on „smaczny”, ani bezpieczny. Jazda samochodem po takim asfalcie może zakończyć się zerwaniem zawieszenia. O komforcie podróżowania nie wspominając.

Jedną z takich „dziurawych” dróg jest ulica Graniczna w Jastrowiu. Na jej zły stan techniczny - niekoniecznie tylko po zimie - zwrócił uwagę pan Przemysław.

Ta ulica jest w fatalnym stanie. Dziura goni dziurę. A przecież przy tej drodze jest hotel, są i bloki mieszkalne - zaznacza mężczyzna. Ci, którzy korzystają z Granicznej zmuszeni są jeździć slalomem, bo inaczej nie da się tych wybojów ominąć. A taka jazda nie jest ani bezpieczna, ani przyjemna. Z pewnością „dziurawy” problem załatwiłby kompleksowy remont drogi, lecz takowy - jak wynika z informacji przekazanej przez Burmistrza Gminy i Miasta Jastrowie Piotra Wojtiuka - był już przeprowadzony...

Kilka lat wstecz droga ta została gruntownie przebudowana przy współfinansowaniu Nadleśnic-



stwa Jastrowie. Jest ona dość intensywnie eksploatowana przez ciężkie zestawy samochodów transportujących drewno z terenów Lasów Państwowych, ponieważ stanowi jedyną drogę do tej części lasów Nadleśnictwa - wyjaśnia burmistrz Piotr Wojtiuk. Jak wiele innych dróg po okresie zimowym, również i ta wymaga bieżącego remontu, który zostanie przeprowadzony jak tylko ustabilizują się

warunki atmosferyczne - zapewnia wójt Gminy i Miasta Jastrowie.

A do tego czasu tym, którzy mieszkają przy ulicy Granicznej, jak i kierowcom, którzy się tą drogą przemierzają, nie pozostaje innego jak uzbroić się w cierpliwość. I omijać dziury, w tym konkretnym przypadku - niekoniecznie szerokim łukiem.

(Red.)

Fot. Czytelnik

Bracia pobili sąsiadów. Siedzą w areszcie

TARNÓWKA. Policjanci zatrzymali dwóch braci, którzy będąc pod wpływem alkoholu zaatakowali swoich sąsiadów. Bili ich i kopali po całym ciele, grozili im również pozbawieniem życia. 55-latek i 34-latek na szczęście nie doznali obrażeń zagrażających życiu. Krewcy mężczyźni natomiast trafili za kratki.

4 kwietnia mieszkanka gminy Tarnówka powiadomiła funkcjonariuszy o awanturze wywołanej przez dwóch agresywnych mężczyzn.

Policjanci ustalili, że 34-latek i jego 55-letnia sąsiadka zostali zaatakowani przez braci mieszkających w tym samym budynku. Sprawcy bez żadnego powodu bili poszkodowanych pięściami i kopali po całym ciele - relacjonuje podkom. Maciej Forecki ze złotowskiej Policji.

Funkcjonariusze natknęli się na agresywnych mężczyzn zaraz po wejściu do budynku. Gdy próbowali ich obezwładnić, ci stawiali bierny i czynny opór. Na nic zdały się jednak próby uniknięcia odpowiedzialności. Bracia zostali obezwładnieni i zatrzymani. Jak się okazało, wpływ na ich agresywne zachowanie miał bez wątpienia wypity wcześniej alkohol. W organizmie 18-latek znajdował

się ponad promil alkoholu, natomiast jego 29-letni brat był tak pijany, że nie był w stanie poddać się badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu.

Dalsze czynności reali-

traktowane jest jako rozwojowe i niewykluczone, że rodzeństwo usłyszy kolejne zarzuty. Na wniosek policji i prokuratury Sąd Rejonowy w Złotowie tymczasowo aresztował obu braci na okres trzech



zowane przez śledczych wykazały, że agresywni bracia mogą mieć również związek z pobiciem mieszkańca Jastrowia.

Postępowanie prowadzone przez śledczych

miesiący - dodaje Forecki.

Za pobicie mężczyznom grozi do 3 lat pozbawienia wolności.

(Red.)

Fot. KPP Złotów

Wynieśli zebnę

WAŁCZ. Obiecane wyniesione przejście dla pieszych na ul. Żeromskiego już prawie gotowe. Teraz na pewno będzie w tym miejscu dużo bezpieczniej – napisał kilka dni temu na Facebooku Burmistrz Wałcza Maciej Żebrowski.



Internauci chwalą inwestycję...

Pani Zuza: „Super. Na zachodzie olbrzymi procent przejść jest wyniesionych. Wymusza to zmniejszenie prędkości i zwiększa bezpieczeństwo. Nic tak nie wystraszy kierowcy jak groźba uszkodzenia auta. Oby więcej u nas takich”.

A przy okazji upominają się remont innych wałęckich ulic, w tym Wierzbowej, Brzozowej, Klonowej i Wileńskiej, czy Brylantowej, Bursztynowej i Szmaragdowej, które pani Ilona tak skomentowała: „Mimo, że osiedle jest już ponad 20 lat, to nadal klepisko z błota. Chciałoby się choć dziurawy asfalt”.

W tym roku Miasto Wałcz na drogi gminne zamierza wydać 5,15 mln złotych.

(Red.)

Fot. Miasto Wałcz (fb)

I nastąpi jasność

WAŁCZ. Nie da się nie zauważyć, że na wałęckich ulicach z wieczora na wieczór jest coraz jaśniej. Wszystko za sprawą wymiany opraw na ledowe.

Do tej pory (30 marca) wykonawca (Enea) zamontował już około pół tysiąca opraw na 27 ulicach Wałcza. Koniec wymiany przewidziany jest na 30 kwietnia br. **Wymiana opraw przebiega wzorowo i w niesamowitym tempie** – chwali Hanna Szynkaruk-Szpynda, naczelnik Wydziału Inwestycji i Realizacji Projektów Urzędu Miasta w Wałczu.

Otrzymujemy od mieszkańców wiele pozytywnych sygnałów, że tam, gdzie

oprawy są już wymienione, widać ogromną różnicę.

Na nowe oprawy czeka jeszcze 16 ulic. Łącznie na terenie miasta zostanie wymienionych 1100 opraw.

Zadanie jest realizowane dzięki dofinansowaniu ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Zachodniopomorskiego na lata 2014-2020. Tytuł projektu:

„Wymiana lamp oświetlenia ulicznego na energooszczędne”.

(extrawalcz.pl)

Tragiczne dachowanie

WAŁCZ. 67-letnia kobieta zginęła w wypadku drogowym w okolicach Gostomii. Osobowy fiat z impetem uderzył w drzewo i dachował. Kierowca trafił do szpitala.

i uderzył w drzewo. Samochód odbił się i dachował. Podróżowały nim dwie osoby.



Do wypadku doszło 1 kwietnia, kilkanaście minut po godzinie 12. pomiędzy Wałczem a Gostomią.

Osobowy fiat jechał z dużą prędkością. Najprawdopodobniej kierowca stracił panowanie nad autem

Działania zastępów polegały na wstrzymaniu ruchu, zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, ewakuacji

poszkodowanych z wraku samochodu za pomocą hydraulicznego sprzętu ratowniczego i udzieleniu kwalifikowanej pierwszej pomocy – informuje mł. kpt. Marcin Kulczyk z KP PSP w Wałczu.

Jak dodaje, kierowca został przetransportowany przez zespół ratownictwa medycznego do szpitala.

Obecny na miejscu lekarz stwierdził zgon pasażerki – mówi Kulczyk.

W działaniach ratowniczych uczestniczyli strażacy z wałęckiej JRG, oficer operacyjny, zastępca komendanta powiatowego PSP w Wałczu, ZRM, Prokurator Rejonowy oraz Policja, która będzie badać przyczyny i okoliczności wypadku.

(Red.)

Fot. KP PSP Wałcz

Oszukał kilkadziesiąt osób

WAŁCZ. Policjanci Wydziału Dochodzeniowo-Śledczego wałęckiej komendy zatrzymali mężczyznę, który ma na swoim koncie kilkadziesiąt oszustw. W jego mieszkaniu śledczy znaleźli także narkotyki. 18-latek został tymczasowo aresztowany.

Chłopak nie krył zaskoczenia, kiedy do jego mieszkania zapukali policjanci.

Mężczyzna od 2019 roku oszukał poprzez internet w sumie kilkadziesiąt osób na terenie całej Polski. Posługując się w większości nie swoimi danymi personalnymi logował się na internetowym portalu aukcyjnym oferując do sprzedaży różne rzeczy, między innymi obuwie, odzież. Jego klienci nigdy towaru nie otrzymali, natomiast oszust gromadził wpłacone pieniądze. W wyniku intensywnej pracy śledczych mężczyzna wpadł podczas ostatniej aktywności w internecie – informuje asp. Beata Budzyń z KPP w Wałczu.

18-latek usłyszał zarzuty dotyczące oszustw internetowych, do których się przyznał. Sprawa jest rozwojowa. Policjanci nie wykluczają kolejnych zarzutów.



W mieszkaniu zatrzymanego funkcjonariusze znaleźli także niewielkie ilości narkotyków – dodaje aspirant Budzyń.

Sędzia Sądu Rejonowego w Wałczu zastosował wobec mężczyzny środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania na okres 3 miesięcy. Grozi mu do 8 lat pozbawienia wolności.

(Red.)

REKLAMA

OPTYK

M. Modzelewski

BADANIE WZROKU

Wałcz
al. Tysiąclecia 4
pon. - pt. 9⁰⁰ – 17⁰⁰
sobota 11⁰⁰ – 13⁰⁰

Jastrowie
ul. Kilińszczaków 31
pon. - pt. 10³⁰ – 17⁰⁰

STOLARNIA PRACOWNIA TAPICERSKA

Tel. 67 387 50 72, e-mail: graczyktapicer@wp.pl

- NAPRAWA MEBLI TAPICEROWANYCH
- NAPRAWA TAPICERKI SAMOCHODOWEJ
- NOWE MEBLE TAPICEROWANE
- MEBLE NA ZAMÓWIENIE
- MEBLE BIUROWE, SZAFY, GARDEROBY
- MEBLE KUCHENNE

Na miejscu od 1989r!

Paczka z Rusiborza – Twój smak dzieciństwa

Ten, kto pamięta radość płynącą ze wspólnego biesiadowania po świniobiciu, ten zapach i smak świeżej wędliny czy kielbaski nie musi już dłużej obchodzić się smakiem. Nazywamy się Paczka z Rusiborza i wskrzeszamy tę staropolską tradycję w nowoczesnym wydaniu.

Powrót do korzeni

Tradycyjne świniobicie było nie lada wydarzeniem dla całej rodziny i sąsiadów. Sami wychowaliśmy się na wsi i pamiętamy smaki i zapachy świniobicia, które przywodzą nam na myśl beztroską zabawę na podwórku, niedzielną soczystą pieczeń czy świąteczną szynkę będącą ozdobą wielkanocnego stołu.

Święta i najważniejsze wydarzenia rodzinne zawsze były okraszone świeżymi wyrobami ze świniobicia.

Po wejściu Polski do Unii Europejskiej, ze względu na wymogi sanitarne i weterynaryjne – tradycja ta zaczęła zanikać. Przyczyniło się do tego również tempo życia nowoczesnego społeczeństwa, brak (zaprzyjaźnionych) rzeźników, rezygnacje indywidualnych rolników z chowu trzody chlewnej – a w efekcie produkcja na skalę przemysłową.

W naszej hodowli nie używamy antybiotyków – paszę komponujemy wykorzystując zboża z własnych upraw bez GMO. Nie dodajemy sztucznych wypełniaczy czy wzmacniaczy smaku. Nie mrozimy naszego mięsa, ponieważ nasze wyroby przygotowywane są na świeżo, codziennie z nowego rozbioru. Z mięsa jednej świnki tworzymy 10 gotowych dużych lub 20 małych Paczek z Rusiborza o niezmiennym składzie.

Dzięki takiemu podziałowi nic się nie marnuje, ani nie jest wyrzucane, odkładane czy mrożone – w ten sposób gwarantujemy tylko świeże wyroby.

Dlatego naszą misją jest umożliwienie naszym klientom powrotu do tradycji polskiego świniobicia z własnego gospodarstwa oraz skosztowania najwyższej jakości naturalnych wyrobów wędliniarskich sporządzonych według tradycyjnych receptur. Tradycyjnych, ale z poszanowaniem środowiska i dobrostanu zwierząt oraz wytwarzanych zgodnie z najwyższymi standardami higieniczno - sanitarnymi. Używamy wyłącznie naturalnych przypraw i soli peklowej, która chroni przez zatruciem jadem kiełbasianym. Stosowali ją już nasi dziadkowie.

Chcemy również odczarować mity krążące na temat wieprzowiny. Przykładowo schab ma porównywalne wartości odżywcze do drobiu i jest doskonałym źródłem energii zarówno dla dzieci, jak i osób starszych. Wieprzowina zawiera wszystkie niezbędne aminokwasy, tzn. takie, których organizm nie potrafi sam wytworzyć, a które są potrzebne do budowy tkanki.

W ciągu chłodniczym, zastosowaniu kartonu ze ściankami termoizolacyjnymi, torby termicznej oraz wyjątkowego chłodziwa – zamrożonej wody źródlanej, która jest zdarna do wypicia po rozmrożeniu.

Aby umożliwić klientom zakup najwyższej jakości wędlin i mięsa, wybudowaliśmy masarnię, w której powstają wyroby tylko z zasobów na-



nek. Ma również tę zaletę, że jest lepiej przyswajalna niż białko roślinne.

Nasza receptura jest prosta: świeże mięso wieprzowe z najwyższej klasy zdrowotnej oraz naturalne przyprawy. Krótki i naturalny skład – tylko tyle i aż tyle.

Innowacyjne podejście

Pandemia dała się we znaki każdej branży, nie omijając naszej. Długo myśleliśmy w jaki sposób, pomimo trudnej sytuacji epidemiologicznej, dystrybuować nasze wyroby. W ten sposób narodził się pomysł sprzedaży wysyłkowej. Nasze wyroby dostarczamy w każdy zakątek Polski dzięki nowoczesnym, a jednocześnie ekologicznym opakowaniom. Jako jedyni w Polsce opracowaliśmy innowacyjne opakowania – podczas wysyłki wyroby utrzymują odpowiednią temperaturę dzięki pakowa-

nej hodowli. Możemy więc czuć nad całym procesem produkcyjnym. Świnki rodzą się u nas, a my czujemy nad ich dobrostanem. Na tle innych hodowców wyróżnia nas więc fakt, że nie skupujemy mięsa i nie korzystamy z usług pośredników. Sami tworzymy paszę dla naszej trzody. Dzięki karmieniu metodą na mokro wyeliminowaliśmy stosowanie antybiotyków. Chcemy działać zgodnie z naturą i mamy nadzieję, że nasze działania wytyczą nowy kierunek w branży mięsno - wędliniarskiej.

Zapraszamy na naszą stronę internetową: www.paczka-z-rusiborza.pl.

W naszej ofercie mamy dwa gotowe zestawy paczek: duża (1/10 świnki) i mała (1/20 świnki), a na życzenie klientów stworzyliśmy też możliwość zakupu pojedynczych wyrobów i komponowania własnych paczek (ilość

pojedynczych wyrobów jest ograniczona, co wynika z naszej zasady równego podziału mięsa z jednej świnki).

Nieustannie wsłuchujemy się w potrzeby i oczekiwania klientów, wprowadzając

nowe, sezonowe produkty do naszej oferty, np. a majówkę stworzymy specjalną paczkę z produktami na grilla.

Wystarczy więc, bez wychodzenia z domu zamówić

paczkę i zaprosić przyjaciół czy sąsiadów, aby móc rozkoszować się smakiem pysznych, aromatycznych i naturalnych wędlin najwyższej jakości.

Red.

REKLAMA

BADANIA KARDIOLOGICZNE

NOWOCZESNE EKG WYSOKIEJ ROZDZIELCZOŚCI SYGNAŁOWEJ WYKRYWA:

- stany przedzawałowe
- zmiany miażdżycowe
- chorobą niedokrwinną serca
- zaburzenia rytmu serca
- nieprawidłowości w budowie komór i przegród serca

BADANIE ODBĘDZIE SIĘ 27.04.2021r.

PRZYCHODNIA LEKARSKA „Dla dorosłych”

ul. Kościuszkowców 10 | Wałcz

Rejestracja pod nr: 67 387 37 30 | Koszt badania: 69 zł

Konieczna wcześniejsza rejestracja w przychodni.

Zrób sobie fotowoltaikę

Państwo Anna i Edward Frydryczek ze Złotowa pasjonują się fotowoltaiką. Przed ich domem przy ul. Jastrowskiej stoi wiatrak, a na podwórku znajduje się całkiem spora farma paneli fotowoltaicznych. Frydryczkowie podpowiadają, jak ogrzać dom bez umów z energetyką, czy skonstruować kominek 3D z efektem płomienia napędzany wiatrem. Na YouTube ich poczynania odnotowały 100 tys. wejść internautów z całego świata. Zastosowanie pomysłów pana Edwarda mogłyby sprawić rozwinięcie Odnawialnych Źródeł Energii (OZE), które bogaciłoby Polaków, a Złotów naprawdę stałby się miastem ekologicznym nie tylko z racji Euro Eco Meetingu.

Pozytywnie zakręcony Edward Frydryczek ze Złotowa to konstruktor innowacji technologicznych i ekologicznych.

Jego pasją są badania nad racjonalnością i efektywnością systemów źródeł energii odnawialnej oraz wytwarzania energii w gospodarstwach domowych. Jest wykształconym chemikiem. Studia doktoranckie ukończył na Politechnice w Gliwicach, w Instytucie Inżynierii Chemicznej. Pan Edward całe życie wdrażał swoje projekty. Pracował w Metalplacie w galwanizerni, gdzie w ciągu pół roku stworzył dla tego wydziału instalację i uruchomił linię bębnową do ocynkowania o pojemności 2000

ton. Za to został wyróżniony tytułem Mistrza Racjonalizacji i odznaczony za zasługi dla rozwoju województwa piłskiego.

W swoich artykułach upowszechnia wiedzę ekologiczną, jest współzałożycielem ekologicznego Stowarzyszenia Eco Moneo i bezpłatnie udziela konsultacji na temat energii odnawialnej.

Pasja na emeryturze

Edward Frydryczek jest emerytem i teraz pracuje nad promiennikami poczerwieni, które z powodzeniem wykorzystuje w swoim domu, bo jego zdaniem 10-letnie promienniki są już stare. Uważa, że należy zmienić przepisy o energii odnawialnej, by wszyscy mogli z niej

jednakowo korzystać i oszczędzać w skali roku 20-30% swoich pieniędzy. Jako przykład oszczędzania podaje największe pola fotowoltaiczne, które powstały u szwedów i w Australii, gdyż energia słoneczna jest najbardziej ekologiczna. W Polsce również zaczęto korzystać z tych innowacji technologicznych, rozpoczął się boom i już brakuje w sprzedaży płyt fotowoltaicznych. Przykładem wykorzystania energii elektrycznej jest Skandynawia, gdzie wszystko jest już na prąd i coraz więcej tam samochodów na prąd, które zastępują tradycyjne samochody spalinowe. Tworzy to nowe miejsca pracy.



Edward Frydryczek przed swoim domem wykazuje różnicę między temperaturą na wysokości 10 tys. m, a temperaturą w Złotowie i wyjaśnia promieniowanie podczerwone

– Gdybym mieszkał w Holandii, to miałbym możliwość stworzenia 10 miejsc pracy, bo u nich każda nowość, szybko się przyjmuje. Holendrzy zakładają już na szybach folie fotowoltaiczne – z uznaniem o zastosowaniach innowacyjnych mówi pan Edward.

Ekologiczny Złotów w fotowoltaice

Łódź tworzy już własną fotowoltaikę. Czemu Złotów nie miałby robić tego? Z doświadczeń wynika, że ustawienie paneli fotowoltaicznych na starych blokach z płaskimi dachami stanowiłoby bardzo korzystny dopływ energii bez rozbudowy sieci elektrycznej w Złotowie. Jako miasto mamy wielkie możliwości, bo władza popiera energię odnawialną. To nie jest żart, że w ciągu dwóch tygodni mogę zlikwidować smog w Złotowie. Wystarczy, by co piąty dom w Złotowie miał energię odnawialną i podzielił się nią z sąsiadami. Unikniemy dzięki temu wielu alergii i będziemy na pewno zdrowsi.

Przeciwnicy energii odnawialnej mówią, że jest ona droga, co jest nieprawdą. Tylko 8 kW potrzeba do ogrzania w podczerwieni całego domu. U góry w powietrzu na wysokości 5-10 tys. m mamy -20°C, a na ziemi np. +30°C, bo jest promieniowanie podczerwone. Nie ma możliwości przekazania energii z niższej temperatury do wyższej.

To człowiek, kiedy się przemieszcza, oddaje ciepło. Za mało jest wiedzy na ten temat i powinny być audycje cykliczne w mediach, byśmy mieli pojęcie o nowościach technicznych i ekologicznych, ułatwiających nam życie. Są już kredyty na energię odnawialną, ale ludzie sami sobie zakładają instalacje fotowoltaiczne, bo roczne ogrzewanie elektryczne kosztuje aż 2,5

tys. zł, a fotowoltaika jest dużo, dużo tańsza. W domu zainstalowałem 15 płyt własnej konstrukcji, podłączonych do prądu, które grzeją w podczerwieni, co jest głównym zyskiem, który nakazuje nam przyroda. Powodem tego, że zacząłem konstruować płyty na podczerwień była wizyta w banku. Pożyczka, oprocentowana na 1%, którą chciałem wziąć na swoje innowacje, zwróciła się za 100 lat(!), a tak zwrot nastąpi w ciągu 6-7 lat, co jest najlepszą lokatą kapitału. Moje oszczędności energii to 12 tys. kWh rocznie. Produkuje energię latem, a zimą mogę ją odebrać od państwa – tłumaczy tajniki ogrzewania domów energią ze Słońca pan Frydryczek.

Przyszłość energii odnawialnej

Pan Edward twierdzi, że w przyszłości nie będzie domów bez energii odnawialnej. W jego domu grzeje prawie wszystko: obrazy (48°C), lustro (66°C), podłoga, meblotłocznica, bojler, a nawet ściany. Zdaniem pana Edwarda za 2 zł dziennie może ogrzać jeden pokój, a w miesiącu wydamy tylko 150 zł na interaktywne ogrzewanie w podczerwieni, by nie grzać pomieszczeń non stop tylko tyle, ile trzeba. Ponadto stosując podczerwień likwiduje się wszelką wilgoć, co daje efekt zdrowotny dla użytkowników takiego domu. Natomiast fotowoltaika miejska nic nie kosztuje. W Niemczech zlikwidowano 10 elektrowni jądrowych, gdyż budowa nowych oznaczałaby wzrost cen energii elektrycznej o 100%, dlatego postawiono na źródła energii odnawialnej. W domu państwa Frydryczek znajdują się miniaturowe modele domów z panelami fotowoltaicznymi, które zdaniem pana Edwarda powinny być pomocami naukowymi w szkole, gdyż energia elektryczna i promieniowanie podczerwone to przyszłość.

Można nią ogrzewać całe domy, nie tylko pojedyncze pomieszczenia i to jest ogrzewanie tanie, ekologiczne bez uszczerbku dla przyrody.

Ekologia z OZE

Produkuje mniej o 20 t dwutlenku węgla z Odnawialnych Źródeł Energii. To czysta ochrona środowiska. Za 1 Kw płacę 250 zł. Prawda jest taka, że wiele osób ogrzewa wodę, paląc w piecu, a wystarczy zamontować na domu 6 płyt fotowoltaicznych, by pozyskiwać ciepłą wodę za pół darmo, bez węgla i drzewa. Zamiast elewacji ścian proponuję płyty podłączone do grzejnika grubości 1 cm. Można ogrzać dom do bez udziału energetyki. Wystarczy zastosować ogrzewanie prądem stałym 220V – zastosować stringi 220V (połączone szeregowo płyt fotowoltaicznych) – wyjaśnia swoje pomysły pan Edward.

Tak więc można zrobić sobie instalację fotowoltaiczną we własnym zakresie, np. dla celów grzewczych przy pomocy solarnej przetwornicy prądu i taka instalacja jest dużo tańsza.

Nie mam hejtów

Moje pomysły można znaleźć na kanałach YouTube o nazwie: wiatrak fotowoltaika zlotow 24-32 oze. Chociaż boję się internautów, to na swojej stronie nie mam hejtów. Za to dzwonią do mnie ludzie z Falklandów, z Haiti, aż się boję brać telefon do ręki. Internauci dziękują mi za pokazywanie wad i zalet fotowoltaiki – śmieje się pan Edward.

Innowacje pana Edwarda Frydryczka, który jest człowiekiem pozytywnie zakręconym, warte są naszej uwagi, dlatego zachęcamy do wpisania w internecie adresu: edwardfrydryczek oze i zdobycia wiedzy na temat fotowoltaiki dla naszego domu czy mieszkania.

Redakcja



Aalberts Process Technologies Sp. z o.o.

Oddział w Polsce
ul. Kołobrzeska 39
Wałcz

zatrudni pracownika
na stanowisko

SPAWACZ

metodą MIG/MAG; TIG

Osoby zainteresowane prosimy
o wysyłanie CV
na adres: pk@impreglon-walcz.pl

Z JEDNEJ STRONY MURALE Z DRUGIEJ STRONY ...

Mamy w Pile murale i to cudowne murale, które zdobią często bardzo nieciekawie miejsca. To sprawia, że owe miejsca nabierają blasku, nie wyglądają obskurnie, a wprost przeciwnie wyglądają ciekawie i dodają danym miejscom dobrej energii. Piła straciłaby sporo uroku i charakteru, gdyby murale nagle pozniżały. Jednak o muralach czytamy wszędzie, wiele osób wrzuca na media społecznościowe te dzieła sztuki i to jest piękne, warte uwagi, dobrze jednak również zwrócić uwagę na to, co piękne nie jest, a widoczne jest na niemal każdym budynku. Mowa o podpisach – wrzutach, tagach jak zwał tak zwał, rzec można bazgrołach, które pojawiają się wszędzie, w szczególności widać je wyraźnie zwłaszcza na dopiero, co odnowionych budynkach. Są osoby, które twierdzą, że to graffiti, ale patrząc na słownikową definicję

tego pojęcia zdecydowanie owe gryzmoły trudno uznać za graffiti.

Graffiti to rodzaj twórczości artystycznej polegającej na tworzeniu obrazów bezpośrednio w miejscach publicznych (ściany budynków, wagony metra); podstawowe techniki graffiti: malowanie sprayem (rozpylaczem z farbą), pędzlem i sprayem przez szablon (za: encyklopedia.pwn.pl).

Warto podkreślić słowa TWÓRCZOŚĆ ARTYSTYCZNA. Podpis nabazgrany na ścianie to akt wandalizmu, który może być ścigany z konkretnych artykułów kodeksu karnego. Coraz więcej miejsc stara się chronić poprzez monitoring, jednak znalezienie osób, które dopuszczają się aktów wandalizmu, nie jest łatwe, acz trzeba przyznać, że warte starań. Spoglądanie na bazgroły nie jest niczym przyjemnym. Niby przywykliśmy do tego,

jednak to nie powinien być standardowy widok.

Jednak przyzwyczajenie nie jest wyznacznikiem estetyki. Warto byłoby zadbać o wygląd miasta, a te drobne szczegóły mają znaczenie. Poza bazgrołami da się dostrzec małą twórczość szablonową. Takie małe „dodatki” można uznać za upiększenie miasta. W pilskim lesie rury są upstrzone byle jakimi napisami. Tam upust swoim ciągotom do wandalizmu daje wiele osób.

Każdy budynek jest narażony na akty wandalizmu i to nie tylko z zewnątrz ale też wewnątrz.

Wchodząc na klatkę schodową i widząc napisy nabazgrane sprayem, nie ma się zbyt chętnie funkcjonować w takiej przestrzeni. Nasuwa się pytanie-czy faktycznie osoby mieszkające w budynkach, które mają klatki schodowe w bazgrołach wszelakich, nie wiedzą, kto owych czynów się

jest bardzo istotna dla komfortu życia. Dlatego tak cieszą piękne murale, odnowione budynki, czy nawet małe graffiti stworzone ze starannością od szablonu, a tak bardzo boli widok



miejsu. Dobrze byłoby takie miejsce zorganizować, a gdy złapie się osoby tworzące owe bazgroły, gdzie popadnie, karać podwójnie. Bo czemu wszyscy mamy płacić naszym komfortem estetycznym, gdy kilka osób chce go zepsuć? Postarajmy się stworzyć przestrzeń publiczną, która będzie zachwycała, a nie męczyła, życie jest już wystarczająco męczące i bez tych dziwnych dodatków.

Stąd też tak ważne jest, żeby uświadamiać ludzi, że takie zachowanie podchodzi pod paragraf, a z drugiej strony, warto byłoby dać takim osobom miejsce, do tego by mogły zostawić po sobie ślad.

Dagmara Małgorzata

Egzamin zdany, ślubowanie złożone

Pani Karolina Walkowiak zakończyła swój „czas próby”, czyli trzymiesięczną służbę przygotowawczą i przystąpiła do egzaminu, który wieńczy ten okres. Uzyskała wynik bardzo dobry, naturalną kolejną rzeczą było więc złożenie ślubowania. Wczoraj

przyjął je Starosta Złotowski Ryszard Gołowski. Tym samym pani Karolina została przyjęta w poczet urzędników – zasila szeregi Wydziału Geodezji, Kartografii, Katastru i Gospodarki Nieruchomościami, a dokładniej Referatu Gospo-

darki Nieruchomościami Powiatu i Skarbu Państwa.

Gratulujemy! Życzymy powodzenia i poczucia satysfakcji z dobrze wypełnianych obowiązków.

Patrycja Kajewska



REKLAMA

Zatrudnimy elektronika, mechatronika, osobę z pokrewną specjalizacją.



Szukamy osób gotowych do podjęcia wyzwania pracy w renomowanym serwisie pojazdów ciężarowych. Jeśli masz przygotowanie teoretyczne i jesteś gotowy do zdobycia nowych umiejętności praktycznych związanych z naprawami pojazdów ciężarowych, to serdecznie zapraszamy. Dołącz do załogi Alboru.

- Jesteśmy gotowi inwestować w Twój rozwój zawodowy.
- Gwarantujemy intensywne szkolenia teoretyczne i praktyczne.
- Zapewniamy wysokie zarobki uzależnione od osiągniętych rezultatów pracy.

ALBOR

MAN | Service
MAN | TopUsed

ALBOR Sp. z o.o. Sp. k.
Partner Serwisowy MAN Truck & Bus Polska Sp. z o.o.
78-600 Wałcz, ul. Bydgoska 32-34
tel. +48 67 387 21 00, kom. +48 665 392 002
e-mail: albor@albor.com.pl
f facebook.com/Alborwałcz
www.albor.com.pl



Zainteresowanych prosimy o kontakt osobisty w siedzibie firmy lub przesłanie CV na adres mailowy.

Znaleźliśmy tutaj podatny grunt

rozmowa z Robertem Sikorskim, współinicjatorem odrodzenia żużla w Pile

Pytanie podstawowe: skąd pomysł na odbudowę sportu żużlowego w Pile? Dlaczego cztery osoby spoza regionu pilskiego postanowiły założyć klub właśnie tutaj?

Każdy z nas - a więc oprócz mnie Maciej Polny, Zbigniew Leszczyński i Paweł Woźniak - jest kibicem żużla i chce w ten sposób realizować swoją pasję. Znamy się od dawna. Pieniądze zarabiamy gdzie indziej, mamy również inne zajęcia. Maciej pracuje w żużlu zawodowo, organizując poważne imprezy, z kolei Zbigniew i Paweł kierują dużymi przedsiębiorstwami, a dodatkowo zajmują się sponsoringiem GKM-u Grudziądz, Polonii Bydgoszcz i indywidualnie niektórych zawodników. Ja też mam swoją firmę. Jestem ponadto prezesem najstarszego bydgoskiego klubu sportowego - Gwiazdy, który bazuje obecnie na trzech sekcjach: tenisie stołowym na poziomie superligi, a także piłce nożnej i zapasach w stylu wolnym. Zastępcą prezesa do spraw sportu jest Zbigniew Leszczyński. Kiedy przejmowałem Gwiazdę, klub był na skraju bankructwa, teraz jest nieporównywalnie lepiej, co można wyczytać z oficjalnych dokumentów. Żyję sportem, bo sam go kiedyś uprawiałem. Skakałem o tyczce i całkiem nieźle mi to wychodziło. Może nie jesteśmy krezusami, ale dajemy sobie radę w życiu. Kilka lat temu zamierzaliśmy kupić akcje Polonii Bydgoszcz, ale wtedy miasto porozumiało się z Władysławem Gollobem. Przed rokiem badaliśmy



środowisko, zastanawiając się, gdzie można by zbudować nowy klub. Interesowały nas Kraków i Piła. Do Piły z Bydgoszczy jest dużo bliżej, ale to nie był koronny argument. Przede wszystkim pilski samorząd jest mocno zaangażowany w reaktywację żużla. Prezydent Piotr Głowski przyjął nas bardzo życzliwie, zainteresował się naszą wizją, przeprowadził z nami wiele rozmów. Krótko mówiąc, trafiliśmy tutaj na podatny grunt. Porozumienie z Miastem zostało podpisane, teraz przed nami etap tworzenia stowarzyszenia.

Do czego zobowiązały się władze Piły?

Do remontu stadionu. My zajmiemy się resztą. Jak pilanie wiedzą, czynione są starania, aby remont obiektu był częściowo finansowany ze źródeł ministerialnych.

W zależności od pieniędzy, jakie uda się pozyskać na renowację, prace skończą się prędzej lub później. Na razie trwa faza projektowania. Podejrzewam, że wiosną 2022 roku stadionowe inwestycje jeszcze się nie skończą, ale takim minimum, które musi być wtedy gotowe, są tor i bandy. W tym właśnie terminie zamierzamy rozpocząć zajęcia ze szkółką. To był nasz pomysł, żeby zacząć od szkółki. Najlepiej mając szkoleniowca na miejscu, ponieważ sprowadzanie trenera dla młodzieży z zewnątrz raczej mija się z celem. Razem ze szkółką chcemy otworzyć długo oczekiwaną, nowy rozdział w lidze, jako PKŻ Polonia Piła.

Ta nazwa kibicom żużla w Pile nie jest obca, ponieważ kilkanaście lat temu istniał tutaj klub, który nazywał się tak samo. Ale tamta historia nie

była szczęśliwa i raczej nikt nie chce do niej wracać. No właśnie, pilanie. Czy zamierzają panowie współpracować z lokalnymi działaczami i sponsorami?

Oczywiście. Pierwsza płaszczyzna to zarząd, który utworzymy sami, ale druga to budowa całej otoczki, odrodzenie środowiska biznesowo - organizacyjnego. Na razie nie prowadzimy rozmów z pilanami, bo nie ułatwiają nam tego okoliczności. Po pierwsze, musimy dokończyć rejestrację, a po drugie - utrudnia nam życie pandemia, dlatego na razie bywamy tu tylko od czasu do czasu. Jasne, że liczymy na współpracę i jesteśmy na nią otwarci.

Zapewne ma pan świadomość, że kibiców żużla w Pile nie brakuje, ale są też sceptycy, którzy twierdzą, że ambitne plany spalą na panewce. Sceptykom wcale się nie dziwię, ta grupa jest dla nas mobilizacją. Jeszcze raz powiem, że plany mamy ambitne

i realne. Nie chcemy też na żużlu zarabiać, bo pieniądze pozyskujemy gdzie indziej. A czy to jest tylko chwilowa zachcianka kilku mężczyzn, czy inwestycja długookresowa, przekonamy się



O bloku dowiedziałem się już po podpisaniu porozumienia. Prawdę mówiąc, wcześniej nie zwróciłem na niego uwagi. Zakładam, że zgoda na jego budowę została wydana przez urząd, a więc Miasto ma pełną świadomość, co się tam dzieje. Na pewno nie chciałbym rozpoczynać tak ambitnego projektu od konfliktu z mieszkańcami. Mam

nadzieję, że do niego nie dojdzie. Jesteśmy gotowi spotkać się ze wspólnotą, kiedy blok zostanie już zasiedlony, przekazać karnety na nasze mecze. Nie chcemy niezdrowych emocji, będziemy dążyć do porozumienia, aby każdy w sąsiedztwie stadionu czuł się komfortowo.

Na koniec proszę powiedzieć, jak przebiega proces rejestracji Pilskiego Klubu Żużlowego Polonia.

Statut jest już przy-



w praniu. Nasz zamiysł obroni się w czasie. Gdybyśmy w to nie wierzyli, nie podejmowalibyśmy rękawicy. Jedno jest pewne - ta idea to szansa dla miasta i dla nas. Chcemy wszystko mądrze poukładać. Zdajemy sobie sprawę, że potrzebne do tego będą pieniądze, ale przecież nieporównywalnie mniejsze niż w Manchesterze United czy Bayernie Monachium.

Jest jeszcze jeden drażliwy temat. Chodzi o blok usługowo - mieszkalny, który rośnie w oczach od ulicy Kossaka.

gotowany i za tydzień albo dwa rejestracja powinna zostać zakończona. Będziemy potrzebowali też adresu, który udostępni nam Miasto. Na razie nie wiem, kto obejmie funkcję prezesa, tego jeszcze nie ustaliliśmy. Ale prace idą w dobrą stronę.

Podobnie jak wielu pilan, życzę powodzenia i wierzę w szczęśliwy finał wszystkich działań. Dziękuję za rozmowę.

Dziękuję.

Wojciech Drózd

REKLAMA

FABRYKA
ZDROWEGO
JEDZENIA
BY GYM FACTORY

Wolisz
3 CZY 5 POSIŁKÓW?
Pomożemy!

TEL. 539 444 464

Walcz sportem stoi

WAŁCZ. 6 kwietnia obchodzono Światowy Dzień Sportu – święto ustanowione na cześć pierwszych w nowożytnej epoce Igrzysk Olimpijskich, które odbyły się właśnie 6 kwietnia 1896 r. w Atenach.



Walcz jest częścią tej sportowej historii. Zawodnicy, olimpijczycy, trenerze, działacze, to oni na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat odegrali znaczącą rolę w tworzeniu potęgi polskiego sportu w różnych dziedzinach.

Pierwszy rekord Polski w Walczu w biegu na 2000 m w 1952 r. ustanowił Alojzy Graj, a wśród kobiet w biegu na 400 m Danuta Górecka. Byli to jednak „starzy mistrzowie”, a sport nie lubi próżni. Poszukiwania nowych mistrzów nie trwały długo. Nazwiska takie jak Zdzisław Krzyszkowiak, Stefan Lewandowski,

Zbigniew Makomski, Kazimierz Zimny czy Zbigniew Orywałszybko znalazły się na liście lekkoatletycznego Wunderteamu. Apogeum lekkoatletycznych sukcesów przypadło na rok 1958. Mistrzostwa Europy w Sztokholmie przyniosły grad medali: 7 złotych, 2 srebrne i 1 brązowy. Wielu znawców uznaje do dziś sztokholmską Victorię za najwspanialszy sukces w całej historii polskiego sportu, a Zdzisław Krzyszkowiak okrzyknięty najlepszym sportowcem naszego globu. Jednak sportowa historia Walcza to nie tylko lekkoatletyka. Rok

1964 i Marian Matłoka – reprezentant Polski w kajakarstwie na pierwszych powojennych Igrzyskach Olimpijskich w Londynie – zapoczątkowali nową erę sportowych sukcesów. Matłoka skupił wokół siebie grupę współpracowników, którzy szybko stworzyli system naborów i szkolenia waleckiej młodzieży w kajakarstwie. Wychowankowie odpłacili się talentem i pracą, której uwieńczeniem były tytuły zdobywane na największych arenach sportowych całego świata.

Dziś z Walcza wywodzi się 36 olimpijczyków, którzy albo tu się urodzili,

albo to właśnie u nas budovali swoją formę sportową i zdobywali wiedzę w Szkole Mistrzostwa Sportowego. To właśnie w Walczu powstał i doskonale funkcjonuje od 1949 r. Ośrodek Przygotowań Olimpijskich. Stąd zawodnicy kadry narodowej różnych dyscyplin wyruszają na Igrzyska Olimpijskie, Mistrzostwa Europy, Mistrzostwa Świata i na zawody o mniejszym znaczeniu. Dowodem aktywności sportowej waleckiej młodzieży jest 12 klubów sportowych aktywnie funkcjonujących na terenie naszego miasta i reprezentujących niemal wszystkie dyscypliny sportowe.

I choć czasy się zmieniają, a świat pędzi do przodu, Walcz pamięta o swoich sportowcach i o swojej sportowej historii. A wyrazem uznania dla polskich i waleckich sportowców oraz ich osiągnięć jest Aleja Gwiazd Sportu, która wiedzie promenadą nad jeziorem Raduń.

Rok 2021 r. to rok szczególnie sportowy dla Walcza. To właśnie w tym roku przypada: 60-lecie bicia rekordu Zdzisława Krzyszkowiaka w biegu na 3000 m z przeszkodami – czerwiec, 75 - lecie Klubu Sportowego Orzeł Walcz, jednego z najstarszych klubów piłkarskich – lipiec, 75 - lecie Waleckiego Sportu – październik oraz 10 Bieg Filmowy.

(UM Walcz)/(Red.)

Zwycięstwo Joker Piła i kwalifikacja do turnieju finałowego!

Zawodnicy UKS SMS JOKER Piła odnieśli kolejny sukces - zakwalifikowali się do Turnieju Finałowego o awans do II Ligi Mężczyzn !



Gratuluję świetnego występu naszym siatkarzom, którzy pokazali, że gra na najwyższym poziomie nie jest im obca. To m.in. dla Was wybudowaliśmy nową halę sportową przy ul. Pola w Piłce, która lada moment będzie otwarta i wasze warunki treningowe będą jeszcze lepsze. Gratuluję i powodzenia w kolejnym turnieju ! - powiedział Elgiusz Komarowski, starosta piłski.

Wygrana w Półfinałowym Turnieju w Skalmierzycach z wynikiem 3-1 z OPP Powiat Kołobrzeski oraz niedzielne starcie z zespołem z Torunia, które zakończyło się kolejnym sukcesem 3-0 dla Joker Piła i... piłscy siatkarze zakwalifikowali się do gry o II Ligę Mężczyzn !

Za dwa tygodnie w Żyrardowie finałowa rozgrywka. My już trzymamy kciuki !

powiat.pila.pl



- Bez sukcesu zakończyła się wyprawa czwartoligowych piłkarzy Iskry Szydłowo do Międzyzochu. Liderująca rozgrywkom Warta zwyciężyła 3:1, choć jeszcze kwadrans przed końcem był remis. Jedyną bramkę dla naszego zespołu zdobył Adrian Mikołajczak. Pozycja szydłowian w tabeli ani drgnęła – zawodnicy Piotra Sochackiego wciąż są na ostatniej pozycji w grupie mistrzowskiej. Plus jest taki, że do niższej ligi na pewno nie spadną.
- Niestety, porażkę ponieśli także futboliści Lubuszanina Trzcianka. Dzielnie walczący o pozostanie w czwartej lidze zawodnicy z okręgu piłskiego przegrali 0:2 z Kotwicą w Kórniku. Trzcianka potrzebuje punktów jak wody, bowiem strefa spadkowa straszy coraz bardziej. W najbliższą sobotę Lubuszanin zagra na wyjeździe z TPS Winogrady. Szansa na punkty będzie spora, bowiem poznaniacy spisywali się do tej pory słabiej od drużyny trzcianeckiej. Tego samego dnia Iskra powalczy u siebie z zespołem z Odolanowa (początek o 13:00, klub szykuje transmisję).
- Do końca rozgrywek w pierwszej lidze futsalu pozostała tylko jedna kolejka. W niedzielę, 18 kwietnia Best Drive Futsal Piła zagra w Kamienicy Królewskiej. Tydzień wcześniej ekipa prowadzona przez Macieja Konerta zakończyła występy we własnej hali. I był to całkiem udany finisz, bowiem ambitni pilanie zremisowali 3:3 z wiceliderem z Gdańska. Gole dla gospodarzy zdobyli Wojciech Węgrzyn,

Piotr Przygocki i Kacper Kosmowski. Nasi piłkarze zajmują dziewiąte miejsce i mają sporą szansę poprawić tę pozycję o jeden stopień. W niedzielę będziemy mądrzejsi.

- A co słychać w piłskim Jokerze? Siatkarze, którzy już niedługo zaczną trenować w nowej, okazałej hali przy ulicy Pola, nie rezygnują z marzeń i dzielnie walczą o awans do drugiej ligi. Za nimi turniej półfinałowy, w którym pokonali zespoły z Kołobrzegu i Torunia, uzyskując w ten sposób przepustkę na ostateczne starcie. Gospodarzem finałowych zmagani, które czekają nas jeszcze w kwietniu, będzie Żyrardów. Powodzenia!
- Miłosz Czechowicz nie zwalnia tempa. Przypomnę, że młody, ambitny specjalista od biegania i jazdy na rowerze zorganizował zimą cykl biegów na piłskim lotnisku. Teraz znów tam wraca – tym razem, aby przeprowadzić II Podniebny Duathlon. W niedzielę, 18 kwietnia w godzinach przedpołudniowych rozpoczną się biegi – rowerowe zmagania w różnych kategoriach (także dla osób niepełnosprawnych). Dystans składa się z trzech części. Pierwszą, 4-kilometrową, należy przebiec, później do pokonania będzie 20 kilometrów na rowerze i finisz w postaci 2-kilometrowego biegu. Organizator przewiduje także wyścigi sztafet. Szykuje się ciekawa impreza!

Wojciech Dróżdź



NEUROLOGICZNY NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ

CENTRUM LECZENIA STWARDNIENIA ROZSIANEGO OŚRODEK BADAŃ KLINICZNYCH

im. dr n. med. Hanki Hertmanowskiej

- ✓ badania kliniczne w zakresie chorób neurologicznych i psychicznych
- ✓ kompleksowe, monitorowane leczenie stwardnienia rozlanego
- ✓ kompleksowe, monitorowane leczenie choroby Alzheimera
- ✓ kompleksowe konsultacje neuropsychologiczne
- ✓ konsultacje neurologiczne – trudne diagnostycznie zaburzenia i objawy neurologiczne: diagnostyka różnicowa, opracowanie programu leczenia, monitorowanie przebiegu choroby
- ✓ borelioza i zakażenia odkleszczowe w chorobach neurologicznych – diagnostyka i leczenie
- ✓ konsultacje psychiatryczne – diagnostyka, leczenie, porady
- ✓ konsultacje dietetyczne – diagnostyka, opracowanie planu żywienia



Zapraszamy:

62-064 Plewiska, ul. Fabianowska 40

Rejestracja telefoniczna

(poniedziałek-piątek w godz. 10.00-16.00):

61-863-00-68 lub 506 444 900

e-mail: neurologiczny.nzoz@gmail.com

www.hertmanowska.pl